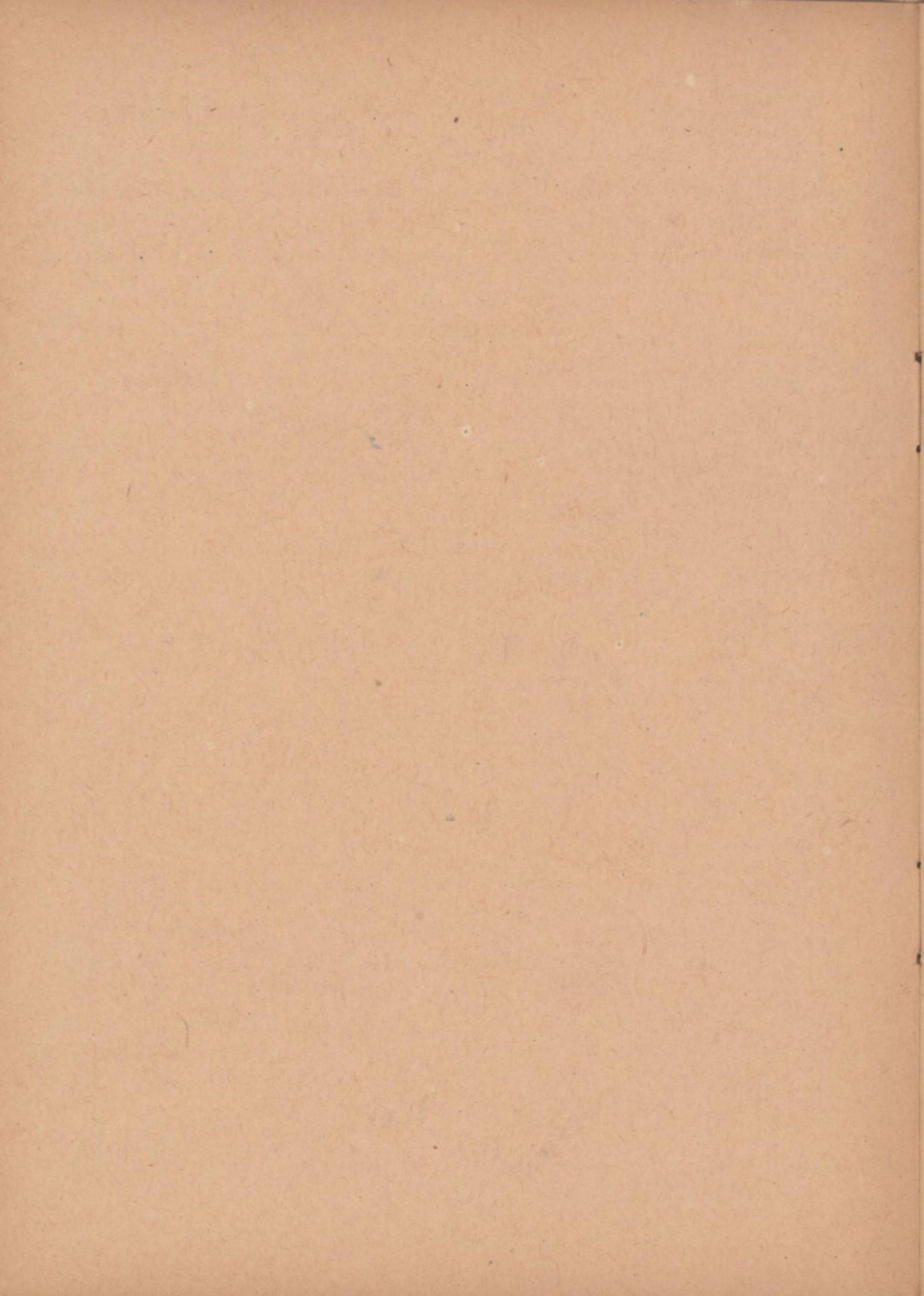


GORZOWSKIE
WIADOMOŚCI
KOŚCIELNE



ORGAN URZĘDOWY
KURII BISKUPIEJ
GORZÓW 1961
LISTOPAD



Gorzowskie Wiadomości Kościelne

Organ Urzędowy Kurii Biskupiej

Rok 5

Gorzów — listopad



600-9408/9

LIST APOSTOLSKI PAPIEŻA JANA XXIII DO BISKUPÓW I WIERNYCH CAŁEGO ŚWIATA O ODNOWIENIU NABOŻEŃSTWA DO NIEBIAŃSKIEGO PATRONA KOŚCIOŁA.

Czcigodni Bracia i Drodzy Synowie!

Głosy, które ze wszystkich stron ziemi napływają do Nas jako wyraz radcsnego czekiwania i życzeń powodzenia dla Soboru Powszechnego Watykańskiego II, pobudzają coraz bardziej Naszego ducha, by skorzystać z dobrego usposobienia tylu prostych i szczerych serc, zwracających się z miłą samorzutnością ku modlitwie o pomoc niebieską i ku wzmoczeniu gorliwości religijnej oraz pragnących wyjaśnienia wskazań praktycznych, jakie dotyczą wszystkiego co odprawienie Soboru zakłada i obiecuje, gdy chodzi o wzrrost życia wewnętrznego i społecznego Kościoła i odnowienie duchowe całego świata.

I oto wychodzi nam naprzeciw, jawiąc się z nową tegoroczną wiosną na marginesie świętej Liturgii Wielkanocnej, łagodna i ukochana postać św. Józefa, dostojnego Oblubieńca Maryi, tak droga dla życia wewnętrznego dusz bardziej wrażliwych na powaby ascetyki chrześcijańskiej i na żywe wzory pobożności, odznaczające się umiarem i skromnością, tym bardziej jednak pociągające i miłe.

W historii kultu Kościoła świętego, Jezus, Słowo Boże, które stało się Czcwiekiem, otrzymał natychmiast uwielbienie przysługujące tylko Jemu, jako blask istoty Ojca, a promieniujące w chwale Świętych. Maryja, Jego Rodzicielka, od pierwszych wieków Mu towarzyszy, pobożnie czczona w obrazach katakumb i bazylik: Święta Maryja, Matka Boża, Św. Józef natomiast poza jakąś wzmianką jego postaci, pojawiająca się tu i tam w pismach Ojców, pozostał przez długie wieki w charakterystycznym ukryciu, jakby w obrazie życia Zbawiciela był ornamentem. Potrzeba było czasu, aby jego kult sprzed oczu wiernych przeniósł się do serc, wydobywając stamtąd szczególne wzloty modlitewne i ufne oddanie. Te radości jakże liczne i wspaniałe — zostały przeznaczone pobożności nowszych czasów. Ze szczególną radością pragniemy w tej chwili dokonać charakterystycznego i wymownego ich przeglądu.

Św. Józef w wypowiedziach Papieży ostatniego stulecia.

Wśród różnych wniosków, jakie Ojcowie Soboru Watykańskiego I zgromadzeni w Rzymie (1869—1870) przedłożyli Piusowi IX, dwa pierwsze dotyczyły św. Józefa. Proszono przede wszystkim o podniesienie jego kultu w świętej Liturgii: wniosek ten podpisało 153 biskupów. Drugi, podpisany przez 43 generalnych przełożonych zakonów, zawierał

prośbę o uroczyste ogłoszenie św. Józefa Patronem Kościoła Powszechnego. (Acta et Decreta Sacrorum Conciliorum recentiorum — Collectio Lacensis t. VII. col. 856—857).

P i u s IX

Pius IX przyjął z radością cobydwa wnioski. W początkach swego pontyfikatu (10. XII. 1847) wyznaczył on święto i liturgię Opieki św. Józefa na III niedzielę po Wielkanocy. Już w roku 1854 w serdecznym i pobożnym przemówieniu ukazał św. Józefa jako najpewniejszą po Najśw. Maryi Pannie nadzieję Kościoła, a 8. XII. 1870 r. po zawieszeniu Soboru Watykańskiego na skutek wydarzeń politycznych, skorzystał z przypadającego święta Niepokalanej, by w sposób najbardziej uroczysty i oficjalny ogłosić św. Józefa Patronem Kościoła Powszechnego, podnosząc święto 19 marca do rytu liturgicznego zdwojonego pierwszej klasy. (Decr. Quaeamodum Deus, 8. dec. 1870; Acta Pii IX P. M. t. 5. Roma 1873, str. 282).

Ten krótki lecz ujmujący i podziwu godny dekret Urbi et Orbi z 8 grudnia 1870 r., który zasługuje naprawdę na określenie „Ad perpetuam rei memoriam”, stał się źródłem przebogaty i cenny natchnień dla następców Piusa IX.

L e o n XIII

Istotnie, nieśmiertelny Leon XIII wydaje w święto Wniebowzięcia roku 1889 List „Quamquam pluries”, będący najbardziej obszernym i bogatym dokumentem, jaki kiedykolwiek papież ogłosił ku czci Przybranego Ojca Pana Jezusa. (Acta Leonis XIII P. M. Roma 1880, str. 175—180). List ten w charakterystycznym świetle wysławia św. Józefa, jako wzór dla ojców rodzin i dla robotników. Stąd też wzięła swój początek piękna modlitwa: „Do Ciebie, o święty Józefie”, która taką słodyczą napełniała Nasze dzieciństwo.

Święty Pius X

Liczne dowody nabożeństwa i miłości ku św. Józefowi dołączył do okazanych już przez Papieża Leona, święty Papież Pius X, chętnie przyjmując uczynioną mu dedykację, traktatu ilustrującego kult św. Józefa oraz wzbogacając skarb odpustów nadanych litanii, tak drogiej i miłej w odmawianiu. (Epist. ad R. P. A. Lepicier O. S. M., 12. febr. 1908; Acta Pii X P. M. Roma 1914, str. 168—169). Jakże trafnie brzmią słowa tego nadania: „Sanctissimus Dominus Noster Pius X inclytum Patriarcham S. Ioseph, divini Redemptoris patrem putativum, Deiparae Virginis sponsum purissimum et catholicae Ecclesiae potentem apud Deum Patronum” — tu należy podziwiać subtelność osobistego uczucia — „cuius glorioso nomine e nativitate decoratur, peculiari atque constante religione ac pietate complectitur” (A. A. S. I (1909), str. 220). A oto inne słowa uzasadniające przyznanie nowych łask: „Ad augendum cultum erga S. Ioseph, Ecclesiae universalis Patronum” (Decr. S. Congreg. Rit. 24 lipca 1911 A. A. S. III (1911, str. 351).

Benedykt XV

Gdy u progu pierwszej wojny europejskiej zamknęły się oczy świętego Piusa X dla ziemskiego życia, opatrnościowym jego następcą został Benedykt XV, który, jak dobroczynna gwiazda niosąca wszystkim pocieszenie, przechodzi poprzez lata 1914—1918. On także zaraz przyczynił się do rozwoju kultu Świętego Patriarchy. Jemu mianowicie należy

zawdzięczać wprowadzenie dwóch nowych prefacji i do kanonu Mszy: prefacji o św. Józefie i prefacji żałobnej. Zostały one słusznie ogłoszone przez dwa dekrety wydane tego samego dnia 9 kwietnia 1919 (A. A. S. XI (1919), str. 190—191), jakby dla przypomnienia wspólnoty i łączności w bólu i w wzmocnieniu pomiędzy dwiema rodzinami: niebiańską z Nazaretu, której św. Józef był głową prawną, oraz ogromną rodziną ludzką, dotkniętą powszechnym przerażeniem z powodu niezliczonych ofiar niszczycielskiej wojny. Jakże smutne lecz zarazem miłe i trafne zestawienie: z jednej strony św. Józef, z drugiej zaś chorąży święty Michał, cobydwa przedstawiają Bogu dusze zmarłych na wieczną światłość.

Do tego samego tematu powrócił Papież Benedykt w roku następnym — 25 lipca 1920 roku — podczas przygotowań do obchodu pięćdziesiątej rocznicy ogłoszenia św. Józefa przez Piusa IX Patronem Kościoła Powszechnego, wydając Motu proprio „Bonum sane” (25. VII. 1920; AAS. XII (1920), str. 313), oświetlone doktryną teologiczną, a tchnące czułością i szczególną ufnością. Ponownie zajaśniała łagodna i łaskawa postać Świętego, którego ku obronie Kościoła walczącego lud chrześcijański miał wzywać w chwili, gdy z nową energią przystępował do duchowej, a także materialnej odbudowy. Św. Józef miał zarazem stać się pociechą dla milionów ludzkich ofiar, stojących na progu wieczności, dla których Papież Benedykt pragnął za pośrednictwem Biskupów i pobożnych stowarzyszeń wyjednać orędownictwo modlitwy św. Józefa, patrona umierających.

Pius XI i Pius XII

W te same ślady zalecanego i gorącego nabożeństwa do świętego Patriarchy wstępowali dwaj ostatni papieże. Pius XI i Pius XII — obydwaj zawsze drogiej i czcigodnej pamięci — dodając przykład żywej i budującej gorliwości w przypominaniu, nawoływaniu oraz wyśławianiu.

Co najmniej cztery razy w uroczystych przemówieniach o treści związanej z uczczeniem nowych Świętych, a także często w dniu dorocznego święta 19 marca — tak było w roku 1928, potem w roku 1935, wreszcie w roku 1937 — Pius XI korzystał ze sposobności, by okazać światu różne wspaniałe rysy zdobiące duchowe oblicze Opiekuna Jezusowego, Oblubieńca najczystszej Maryi, pobożnego i skromnego robotnika z Nazaretu i Patrona Kościoła Powszechnego, będącego potężną tarczą obronną przeciw zasadzkom (Discorsi di Pio XII, S. E. I. vol. I, 1922 — 1928, str. 779 — 780).

Również Pius XII przejął od swego poprzednika nutę dominującą w tym samym tonie, dając temu wyraz w licznych przemówieniach zawsze tak pięknych, serdecznych i trafnych. Tak dnia 10 kwietnia 1940 (Discorsi e Radiomessaggi di S.S. Pio XII, vol. II, str. 65 — 69) zachęcił młode małżeństwa, by oddały się pod bezpieczną i słodką opiekę Oblubieńca Maryi. W roku 1945 (tamże, vol. VII, str. 5 — 10) wzywał by czcić św. Józefa jako znakomity wzór i jako niezwykłego obrońcę. W dziesięć lat później, w roku 1955 (tamże, vol. XVII, str. 71 — 76), zapowiadał ustanowienie dorocznego święta św. Józefa Rzemieślnika. Istotnie święto to niedawno temu wprowadzone i wyznaczone na dzień 1 maja, zastąpiło święto dotychczas obchodzone we środę drugiego ty-

godnia po Wielkanocy, podczas gdy tradycyjne święto 19 marca będzie odąd datą uroczystą i ostateczną Opieki św. Józefa nad Kościołem Powszechnym.

Ten sam Ojciec św. Pius XII raczył ozdobić postać św. Józefa niby wieńcem, gorącą modlitwą przedłożoną pobożności kapłanów oraz wier-nych całego świata, a obdarzoną znacznymi odpustami. Jest to modli-twa o charakterze wybitnie zawodowym i społecznym, która nadaje się dla każdego, kto podlega prawu pracy, będącemu dla wszystkich „pra-wem zaszczytnym, prawem życia spokojnego i świętego, zadatkiem nie-śmiertelnego szczęścia”. Między innymi mówi się tam: „Bądź z nami, o święty Józefie, w chwilach pomyślności, gdy wszystko nas zachęca do uczciwego korzystania z owoców naszego trudu. Bądź z nami jednak i wspieraj nas przede wszystkim w godzinach smutku, kiedy wydaje się, iż niebo chce zamknąć się przed nami i gdy nawet narzędzia naszej pracy wysuwają się nam z rąk” (tamże, vol. XX, str. 235).

19 marca : Definitywna data święta Opieki.

Czcigodni Bracia i Ukochani Synowie! Wydało się Nam rzeczą sto-sowną, by te przypomnienia z dziedziny historii i pobożności religijnej przedłożyć zbroźnej uwadze Waszych dusz, wychowanych w głębokim wycuciu życia chrześcijańskiego i katolickiego, właśnie dnia 19 marca, kiedy to święto św. Józefa zbiega się z początkiem okresu Męki Pań-skiej i przygotowuje nas do ścisłej zażyłości z najbardziej wzruszają-cymi i zbawiennymi tajemnicami świętej Liturgii. Przepisy, które każą w dwóch ostatnich tygodniach przed Wielkanocą zakrywać zasłoną obrazy Jezusa Ukrzyżowanego, Maryi i Świętych stanowią wezwanie do wewnętrznego i świętego skupienia, by złączyć się z Panem przez modlitwę, rozmyślanie i błagania, częste i żywe. Pan Jezus, Najświętsza Dziewica i Święci oczekują naszych ufnych prośb; jest rzeczą zupełnie oczywistą, że kierować się one będą ku temu, co najbardziej odpowiada troskom Kościoła Powszechnego.

Oczekiwanie Soboru Powszechnego

Wśród tych trosk naczelnie i wyróżniające się miejsce zajmuje bez wątpienia Sobór Powszechny Watykański, na który oczekują serca wszystkich, co wierzą w Chrystusa Zbawiciela, zarówno przynależnych do Kościoła Katolickiego, Matki naszej, jak i należących do niektórych wyznań od Niego odłączonych. Wielą tęskni tam za powrotem do jed-ności i pokoju, według nauki i modlitwy Chrystusa do Ojca niebieskie-go. Jest rzeczą naturalną, że to przypomnienie głosów papieża z ostat-niego stulecia ma za główny cel pobudzić świat do współpracy nad po-myślnym wynikiem wielkiego zamierzenia w dziedzinie porządku, pod-niesienia duchowego i przywrócenia pokoju, do czego też Sobór Pow-szechny jest powołany.

Sobór na służbie wszystkich dusz.

W Kościele, jakim ustanowił go Pan Jezus, wszystko jest wielkie i podkreślenia godne. Podczas odprawiania Soboru gromadzą się wokół Ojca w najbardziej wybitne osobistości ze świata katolickiego, obdarzo-ne wielkimi darami wiedzy teologicznej i prawniczej, zdolnościami orga-nizacyjnymi i wzniosłym duchem apostoelskim. Oto czym jest Sobór : Papież na czele, wokół niego kardynałowie, biskupi ze wszystkich kra-jów i wszystkich obrządków, doktorzy i nauczyciele najbardziej kom-petentni w różnych dziedzinach i specjalnościach.

Ale Sobór jest zwoływany dla całego ludu chrześcijańskiego, który jest zainteresowany w niezwykle doskonałym przyplywie łaski i żywotności, mającej ułatwić i przyspieszyć nabycie prawdziwie cennych dóbr obecnego życia oraz zapewnić szczęście wieczne.

Wszyscy są więc zainteresowani, gdy chodzi o Sobór; duchowni i świeccy, wielcy i mali ze wszystkich części świata, stan w społecznych, plemion i ras. Jeśli zaś jest wskazane, aby Sobór miał swego niebiańskiego Patrona, który by dla przygotowań i całego jego przebiegu ową moc Bożą uprosił, dzięki której Sobór zda się być przeznaczony do zapoczątkowania nowej epoki w dziejach współczesnego Kościoła — to nikt ze świętych lepiej tego nie dokona, niż święty Józef, dostojna Głowa Rodziny Nazaretańskiej i Opiekun Kościoła świętego. Gdy raz jeszcze, jak to uczyniliśmy, słuchamy echa słów Papieży ostatniego stulecia naszej historii, poruszają nasze serca charakterystyczne zwroty Piusa XI, także dzięki jego rozważnemu i spokojnemu spsłobowi wyrażania się. Dochodzą one do naszych uszu właśnie z przemówienia, wygłoszonego dnia 19 marca 1928 r., kiedy to papież nie mógł i nie chciał pominąć wzmianki o świętym Józefie — o drugim i błogosławionym św. Józefie, jak zwykli go określać.

„Jest rzeczą pociągającą — mówił — oglądać z bliska i jakby dostrzegać blask dwóch wspaniałych postaci, stojących obok siebie i towarzyszących sobie w początkach Kościoła. Pierwszą z nich jest św. Jan Chrzciciel, ukazujący się z pustyni, raz z głosem grzmiącym, kiedy indziej pełen łagodności, raz jako lew ryczący, to znowu jako przyjaciel, który raduje się chwałą Oblubienica i rzuca światu w twarz wspaniałość swego męczeństwa. A druga jest mocna postać św. Piotra, słuchającego wspaniałych słów Boskiego Mistrza: „Idźcie i nauczajcie cały świat”, oraz skierowanych do niego osobiście: „Ty jesteś Piotr, a na tej opoce zbuduję Kościół mój”. Wielkie posłannictwo Bcze, urczyste i głośne”.

Tak mówił Pius XI. A potem jakże trafnie dodawał: „Wśród tych dwóch wielkich osobistości, wśród tych dwóch posłannictw ukazuje się osoba i posłannictwo św. Józefa. Przechodzi on skupiony, milczący, prawie niedostrzegalny i nieznan, w pokorze, w milczeniu, które zająć nie miało dopiero później, w milczeniu po którym miały nastąpić na prawdę potężne wciśnięcia, głosy, chwała wieków” (Discorsi di Pio XI, vol. I, str. 780).

Niech więc święty Józef będzie wzywany i czczony jako Opiekun Soboru Powszechnego Watykańskiego II.

Czcigodni Bracia i Dzieci Rzymu. Bracia i Synowie ukochani z całego świata.

Do tego punktu chcieliśmy Was doprowadzić, wysyłając ten List Apostolski właśnie w dniu 19 marca, aby w uroczystość św. Józefa, Patrona Kościoła Powszechnego, przyszła do dusz waszych zachęta w celu odnowienia niezwykłego zapału, byście tym żywiej, gorliwiej i wytrwalej uczestniczyli w modlitwach dotyczących trosk Kościoła, Nauczyciela i Matki naszej, który będzie nauczał i kierował tym nadzwyczajnym wydarzeniem, jakim jest XXI Sobór Powszechny, a II-gi Watykański, przedmiot żywego zainteresowania i pełnej szacunku uwagi całej prasy światowej.

Wiedzie dobrze, że pierwsza faza organizacyjna Soboru przebiega wśród spokojnej, pracowitej i pocieszającej działalności. Kilkuset prałatów i wybitnych duchownych, przybyłych ze wszystkich krajów świata pracuje po kolei w Rzymie w różnych i dobrze zorganizowanych komisjach. Każda z nich poświęca się własnym zbożnym zadaniom według cennych wskazówek znajdujących się w serii imponujących tomów, które zawierają myśli, doświadczenia i zalecenia zebrane przez inteligencję, mądrość i gorący zapał apostołski, wśród tego wszystkiego, co stanowi prawdziwe bogactwo Kościoła, w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Sobór Powszechny dla swego urzeczywistnienia się i powodzenia wymaga światła prawdy i łaski, zdyscyplinowanego studium i milczenia, pogodnego pokoju umysłów i serc. To z naszej ludzkiej strony. Z góry zaś jest potrzebna pomoc niebiańska, której lud chrześcijański powinien wzywać przez żywą modlitewną współpracę i przez staranie o wzorowe życie. Uprzedzi ona i stanie się dowodem zdecydowanej postawy każdego z wiernych do wprowadzenia w czyn późniejszych nauk i wskazań, jakie zostaną ogłoszone przy upragnionym zakończeniu tego wielkiego wydarzenia, będącego już teraz w obiecującym i pożytecznym toku.

Czcigodni Bracia i Ukochani Synowie!

Świetlana myśl Piusa XI z 19 marca 1928 r. wciąż Nam jeszcze towarzyszy. Tu, w Rzymie, święta Katedra Laterańska jaśniej zawsze chwala św. Jana Chrzciciela. Ale w największej świątyni św. Piotra, gdzie czczone są drogie pamiątki całego chrześcijaństwa, znajduje się także ołtarz św. Józefa. Zamierzamy i postanawiamy to dzisiaj, by ołtarz św. Józefa okrył się nowym blaskiem, większym i bardziej urzeczywistnionym i stał się miejscem pociągającym do modlitwy poszczególnie dusze i niezliczone tłumy. Tu bowiem, pod niebiańskim sklepieniem świątyni Watykańskiej, zbiorą się wokół Głowy Kościoła szeregi tych, którzy tworzą Kolegium Apostolskie i ze wszystkich nawet najbardziej odległych miejsc na ziemi przybędą na Sobór Powszechny.

O święty Józefie, tu, tu jest Twoje miejsce Opiekuna Kościoła Powszechnego. Zapragniemy Ci złożyć wieniec chwały poprzez głosy i dokumenty Naszych bezpośrednich poprzedników z ostatniego wieku, od Piusa IX do Piusa XII. Niech on będzie echem świadectw serdecznej czci, jakie wnoszą się teraz ze wszystkich narodów katolickich i ze wszystkich krajów katolickich. Niech duch Twój pokoju, milczenia, sumiennej pracy i modlitwy w służbie świętego Kościoła zawsze nas ożywia i napełnia radcią w zjednoczeniu z Tobą błogosławioną Oblubienicą, najśłodszą i Niepokalaną Matką naszą w najmocniejszą i słodkiew miłości Jezusa, Króla chwalebnych i nieśmiertelnych wieków i ludów. Amen.

Dan w Rzymie u św. Piotra, 19 marca 1961 roku, w trzecim roku Naszego Pontyfikatu.

Jan XXIII PP.

((L'Osservatore Romano z dnia 19 marca 1961 r. nr.66)).

NOWE ROZGRANICZENIA PARAFII:

D E K R E T

Mieszkańcy wioski Brynki Stare, przynależni kanonicznie do parafii Gryfino — zwrócili się z prośbą o przyłączenie ich do parafii Szczecin-Podjuchy, ze względu na dogodniejszą komunikację.

Po wysłuchaniu zainteresowanych stron oraz rady Konsultorów — wyłączam na mocy kan. 1427 Kodeksu Prawa Kanonicznego wiernych Brynek Starych z parafii Gryfino i przyłączam do parafii Szczecin — Podjuchy z wszelkimi skutkami kanonicznymi.

Dekret niniejszy należy odczytać z ambon kościołów parafialnych w Gryfinie oraz Szczecinie — Podjuchach.

Gorzów Wlkp., dnia 5 października 1961 r.

Znak: L 1 — 32/61

† Wilhelm Pluta
BISKUP GORZOWSKI

DEKRET

Mając na uwadze sprawniejszą obsługę duszpasterską, przychyliam się do próśb wiernych i po wysłuchaniu zainteresowanych stron oraz Diecezjalnych Konsultorów na mocy kan. 1427 Kodeksu Prawa Kanonicznego — wyłączam gromadę LUBIEWKO z dotychczasowej parafii Dobiegniew i przyłączam do parafii Bierzwnik — ze wszelkimi skutkami kanonicznymi.

Niniejszy dekret należy odczytać w najbliższą niedzielę z ambon parafii Dobiegniew oraz parafii Bierzwnik.

Gorzów Wlkp., dnia 5 października 1961 r.

Znak: L 1 — 78/61.

† Wilhelm Pluta
BISKUP GORZOWSKI

DEKRET

Mieszkańcy wioski Żółwino — przynależni kanonicznie do parafii w Drawnie — zwrócili się z prośbą o przyłączenie ich do parafii Recz Pom. ze względu na dogodniejszą drogę.

Po wysłuchaniu zainteresowanych stron oraz rady Konsultorów wyłączam na mocy kan. 1427 Kodeksu Prawa Kanonicznego wiernych ŻÓŁWINA z dotychczasowej parafii Drawno i przyłączam do parafii w Reczu Pom., z wszelkimi skutkami kanonicznymi.

Dekret niniejszy należy odczytać z ambon kościołów parafialnych w Drawnie i Reczu Pom.

Gorzów Wlkp., dnia 5 października 1961 r.

Znak: L 1 — 30/61.

† Wilhelm Pluta
BISKUP GORZOWSKI

DEKRET

Mając na uwadze łatwiejszy dojazd z gromady Klęskowo do kościoła parafialnego w Szczecinie — Zdroju, po wysłuchaniu zdania zainteresowanych stron oraz Konsultorów Diecezjalnych, wyłączam na mocy kanonu 1427 Kodeksu Prawa Kanonicznego wiernych KLĘSKOWA całkowicie z parafii Szczecin-Dąbie i przyłączam do parafii Szczecin-Zdroje z wszelkimi skutkami kanonicznymi.

Dekret niniejszy należy odczytać z ambon kościoła parafialnego w Szczecinie - Dąbiu i w Szczecinie - Zdroju.

Gorzów Wlkp., dnia 5 października 1961 r.

Znak: L 1 — 62/61.

† Wilhelm Pluta
BISKUP GORZOWSKI

DEKRET

Mając na uwadze łatwiejszy dojazd z gromady Górzno do kościoła parafialnego w Jastrowiu, po wysłuchaniu zdania zainteresowanych stron oraz Konsultorów Diecezjalnych, wyłączam na mocy kan. 1427 Kodeksu Prawa Kanonicznego gromadę Górzno (t.j. Górzno, Górzno wyb. i Górzno Ludwikowo) z dotychczasowej parafii Radawnica i przyłączam do parafii Jastrowie — z wszelkimi skutkami kanonicznymi.

Dekret niniejszy należy odczytać z ambon kościołów parafialnych w Jastrcwiu i Radawnicy oraz kościoła filialnego w Górznie.

Gorzów Wlkp., dnia 5 października 1961 r.

Znak: L 1 — 34/61.

† Wilhelm Pluta
BISKUP GORZOWSKI

DEKRET

Mając na uwadze łatwiejszy dojazd z gromad Trzyniec i Stara Erda do kościoła filialnego w Pietrzykowie parafia Wałdowo — przychylamy się do wielokrotnych petycji wiernych po wysłuchaniu zainteresowanych stron oraz Diecezjalnych Konsultorów, wyłączamy na mocy kan. 1427 Kodeksu Prawa Kanonicznego gromady TRZYNIEC i STARĄ ERDĘ z dotychczasowej parafii Kcczała i przyłączamy do parafii Wałdowo z wszystkimi skutkami kanonicznymi.

Dekret niniejszy należy odczytać w najbliższą niedzielę z ambon kościoła parafialnego Kcczała i Wałdowo oraz kościoła filialnego w Pietrzykowie.

Gorzów Wlkp., dnia 5 października 1961 r.

Znak: L 1 — 85/61.

† Wilhelm Pluta
BISKUP GORZOWSKI

DEKRET

Mając na uwadze dogodniejszy i bliższy dojazd z miejscowości Lubieszewo do kościoła w Złocięcu, po wysłuchaniu zainteresowanych stron oraz Konsultorów Diecezjalnych, wyłączam na mocy kan. 1427 Kodeksu Prawa Kanonicznego miejscowość Lubieszewo z dotychczasowej parafii Drawsko i przyłączam do parafii Złocieniec, z wszelkimi skutkami kanonicznymi.

Dekret niniejszy wchodzi w życie po jego ogłoszeniu.

W związku z tym należy go w najbliższą niedzielę po otrzymaniu — odczytać z ambon kościołów w Drawsku, Złocięcu i Lubieszewie.

Gorzów Wlkp., dnia 17 października 1961 r.

Znak: L 1 — 105/61.

† Wilhelm Pluta
BISKUP GORZOWSKI

PLAN NAWIEDZENIA OBRAZU M. B. CZĘSTOCHOWSKIEJ PARAFII DIECEZJI GORZOWSKIEJ.

Dekanat Koszalin:

- (1) Sianów — 15. I. — 16. I. 1962 r.
- (2) Mielno Kocz. — 16. I. — 17. I. 1962 r.
- (3) Łęknio — 17. I. — 18. I. 1962 r.

- (4) Dobrzyca — 18. I. — 19. I. 1962 r.
- (5) Koszalin par. św. Krzyż — 19. I. — 20. I. 1962 r.
- (6) Koszalin par. św. Józef — 20. I. — 21. I. 1962 r.
- (7) Biesiekierz — 21. I. — 22. I. 1962 r.
- (8) Białogórzyno — 22. I. — 23. I. 1962 r.
- (9) Tychowo — 23. I. — 24. I. 1962 r.
- (10) Bysino — 24. I. — 25. I. 1962 r.
- (11) Podwilcze — 25. I. — 26. I. 1962 r.
- (12) Żytkowo — 26. I. — 27. I. 1962 r.
- (13) Białogard — 27. I. — 28. I. 1962 r.

Dekanat Świdwin :

- (1) Połczyn Zdrój — 28. I. — 29. I. 1962 r.
- (2) Toporzyk — 29. I. — 30. I. 1962 r.
- (3) Popielewo — 30. I. — 31. I. 1962 r.
- (4) Lipie — 31. I. — 1. II. 1962 r.
- (5) Redło — 1. II. — 2. II. 1962 r.
- (6) Cieszeniewo — 2. II. — 3. II. 1962 r.
- (7) Świdwin — 3. II. — 4. II. 1962 r.
- (8) Rusinowo — 4. II. — 5. II. 1962 r.
- (9) Stargard-Lobezki — 5. II. — 6. II. 1962 r.
- (10) Sławoborze — 6. II. — 7. II. 1962 r.

Dekanat Kołobrzeg :

- (1) Karlino — 7. II. — 8. II. 1962 r.
- (2) Dygowo — 8. II. — 9. II. 1962 r.
- (3) Ustronie Morskie — 9. II. — 10. II. 1962 r.
- (4) Kołobrzeg, kośc. par. — 10. II. — 11. II. 1962 r.
- (5) Kołobrzeg, św. Krzyż — 11. II. — 12. II. 1962 r.
- (6) Charzyno — 12. II. — 13. II. 1962 r.
- (7) Gościno — 13. II. — 14. II. 1962 r.
- (8) Siemyśl — 14. II. — 15. II. 1962 r.
- (9) Rymań — 15. II. — 16. II. 1962 r.

Dekanat Gryfice :

- (1) Brojce — 16. II. — 17. II. 1962 r.
- (2) Gryfice — 17. II. — 18. II. 1962 r.
- (3) Płoty — 18. II. — 19. II. 1962 r.
- (4) Resko — 19. II. — 20. II. 1962 r.
- (5) Świeszewo — 20. II. — 21. II. 1962 r.
- (6) Karnice — 21. II. — 22. II. 1962 r.
- (7) Konarzewo — 22. II. — 23. II. 1962 r.
- (8) Sarbia — 23. II. — 24. II. 1962 r.
- (9) Trzebiatów — 24. II. — 25. II. 1962 r.

Dekanat Kamień Pom.

- (1) Kamień Pom. — 25. II. — 26. II. 1962 r.
- (2) Gostyń — 26. II. — 27. II. 1962 r.
- (3) Dziwnowo — 27. II. — 28. II. 1962 r.
- (4) Kołczewo — 28. II. — 1. III. 1962 r.
- (5) Ładzin — 1. III. — 2. III. 1962 r.
- (6) Wolin — 2. III. — 3. III. 1962 r.
- (7) Świnoujście — 3. III. — 4. III. 1962 r.
- (8) Międzyzdroje — 4. III. — 5. III. 1962 r.

- (9) Żarnowo — 5. III. — 6. III. 1962 r.
 (10) Stepnica — 6. III. — 7. III. 1962 r.
 (11) Przybiernów — 7. III. — 8. III. 1962 r.
 (12) Golczewo — 8. III. — 9. III. 1962 r.
 (13) Kozielice — 9. III. — 10. III. 1962 r.

P e r s o n a l i a.

Nominacje.

- Ks. Dziekan Mgr. Z. Szelażek — mianowany Wizytatorem Księży Dziekanów w rejonie Szczecin.
 Ks. Prałat P. Zawóra — mianowany Wizytatorem Księży Dziekanów w rejonie Piła.
 Ks. Dziekan Mgr. M. Gryszel — mianowany Wizytatorem Księży Dziekanów w rejonie Słupsk.
 Ks. Dziekan Wł. Nowicki — mianowany Wizytatorem Księży Dziekanów w rejonie Zielona Góra.
 Ks. Dziekan P. Olender — mianowany Wizytatorem Księży Dziekanów w rejonie Gorzów Wlkp.
 Przesunięcia personalne.
 Ks. Władysław Wachał — mian. adm. w Brójcach Lub.
 Ks. Eugeniusz Jurek z Gryfina na adm. do Żelichowa.
 Ks. Kan. Mgr Jan Wujda mianowany wikariuszem adiutorem par. NMP w Słupsku.
 Ks. Karpiński Kazimierz z Róży Wielkiej do Człopy.
 Ks. Majchrzak Stefan z Człopy do Róży Wielkiej.
 Ks. Józef Potyrała z Brenia do Barlinka.
 Ks. Bronisław Wąsik z Barlinka do Gryfina.
 Ks. Józef Pola z Szczańca do Biesowic.
 Ks. Alojzy Mochalski z Tychowa do Szczańca.
 Ks. Franciszek Smagoń z Kołczyna do Łącka.
 Ks. Henryk Węgrzecki z Sielska do Tychowa.
 Ks. Śledź Kazimierz T. Chr. z Brójec do Dobrej.
 Ks. Feliks Dziadczyk T.J. — mian. wik. par. św. Andrzeja w Szczecinie.
 Ks. Walerian Kawski T.J. — mian. wik. par. św. Andrzeja w Szczecinie.

Z w o l n i e n i a :

- Ks. Herman Mieczysław z Żelichowa i mian. kapelanem Sióstr w Nowych Bielicach.
 Ks. Romanowicz Jan T.S. — z obow. wik. w Pałowie.
 Ks. Strochschneider Edward T.J. — z obow. wik. par. św. Andrzeja Boboli w Szczecinie.
 Ks. Tarnowski Władysław C.R. — z obow. wik. w Łabędziu.

R O Z P O R Z A D Z E N I E R A D Y M I N I S T R Ó W

z dnia 5 października 1961 r.

W SPRAWIE ZNIESIENIA I ZMIANY GRANIC NIEKTÓRYCH POWIATÓW W WOJEWÓDZTWIE ZIELONOGÓRSKIM

Na podstawie art. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1950 r. o dokonywaniu zmian podziału administracyjnego Państwa (Dz. U. Nr 6, poz. 48) zarządza się, co następuje:

- § 1. W województwie zielonogórskim znosi się:
 1) powiat gubiński i włącza się:

- a) miasto Gubin oraz gromady Chlebowo i Wałowice do powiatu krośnieńskiego,
- b) gromady: Czarnowice, Grabice, Pole i Stargard Gubiński do powiatu lubuskiego;
- 2) powiat skwierzyński i włącza się:
 - a) miasto Skwierzynę oraz gromady: Murzynowo, Świniary i Trzebiszewo do powiatu gorzowskiego,
 - b) gromady: Bledzew, Goraj, Przytoczna, Rokitno i Sokola Dąbrowa do powiatu międzyrzeckiego.

§ 2. Z gromady Kosieczyn w powiecie międzyrzeckim w województwie zielonogórskim włącza się wsie Brudzewo i Koźminek i włącza się je do gromady Smardzewo w powiecie świebodzińskim w tymże województwie.

§ 3. Wykonanie rozporządzenia porucza się Prezesowi Rady Ministrów.

§ 4. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 31 grudnia 1961 r.
Prezes Rady Ministrów: J. Cyrankiewicz

(Dz. U. Nr 46, poz. 241 z roku 1961)

ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW

z dnia 5 października 1961 r.

W SPRAWIE ZMIANY GRANIC MIAST ZIELONEJ GÓRY I GORZOWA WLKP. W WOJEWÓDZTWIE ZIELONOGÓRSKIM

Na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1950 r. o dokonywaniu zmian podziału administracyjnego Państwa (Dz. U. Nr 6, poz. 48) zarządza się, co następuje:

§ 1. Do miasta Zielonej Góry w województwie zielonogórskim włącza się z powiatu zielonogórskiego w tymże województwie:

- 1) obszar zniesionej gromady Jędrzychów,
- 2) z gromady Zawada obszar wsi Chynów.

§ 2. Do miasta Gorzowa Wielkopolskiego w województwie zielonogórskim włącza się z powiatu gorzowskiego w tymże województwie:

- 1) z gromady Deszczno obszar wsi Siedlice,
- 2) z gromady Kłodawa część wsi Chwałęcice stanowiącej przysiółek Chwałęcice Dolne obejmujący parcele oznaczone nr nr kat.: 299/1, 299/2, 300, 305—310, 311/1—311/3, 312/1—312/3, 313/1—313/3, 314—327, 329—397, 483—488, 510,
- 3) z gromady Łupowo część obszaru wsi Wieprzyce obejmującą z karty 1 parcele oznaczone nr nr kat.: 329, 330, 359—363, 411—413, 415—434, 435/1, 435/2, 436—451, 485—487, 487a, 490—495, 496/1—496/7, 496/14—496/16, 497/2, 498/1—498/12, z karty 2 parcele oznaczone nr nr kat.: 35/37, 39/—51, 54—60, 62—65, 67—71, 76—79, 90—107, 108/1, 108/2, 109—126, 128—145, 146/1, 146/2, 147—167, 167a, 168—171, 178—188, 190, 192, 195—210, 212—214, 215a, 216—230, 232—236, 238, 241—243, 245—248, 249/1, 250/1—250/8, 254, 255, 257—258, 268a, 269, 270, 270a, 271—277, 280—284, 284a, 285, 286, 288—298, 300—302, 304—317, 318/1, 318/2, 319—335, 337—341, 342a, 342/1—342/3, 343, 344—346, 348—351, 349/2, 356, 396, 504.

§ 3. Wykonanie rozporządzenia porucza się Prezesowi Rady Ministrów.

§ 4. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 31 grudnia 1961 r.

Prezes Rady Ministrów: J. Cyrankiewicz

(Dz. Ust. Nr 46, poz. 242 z roku 1961).

KRÓTKI RYS HISTORYCZNY BISKUPSTWA LUBUSKIEGO.

Pierwszy władca historyczny kształtującego się państwa Polskiego, Mieszko I, zespalając poszczególne ziemie zwrócił swe oczy także na Ziemię Lubuską. Weszła ona w skład jego państwa w latach siedemdziesiątych X wieku. Po włączeniu jej przystąpiono do odbudowy grodzisk w Lubuszu, Włostowie, oraz wzniesiono nowe w Rytwinach, Owczarach i Kleszczowie, stwarzając z nich nadgraniczne bastiony przeciwko zakusom plemion germańskich.

Lubusz, jako stolica Ziemi o tej nazwie a zarazem kasztelania stanowiąc potężny i warowny gród polski, najbardziej wysunięty na zachód a zarazem był jednym z największych ośrodków handlowych między Wrocławiem a Szczecinem zwłaszcza w XII i XIII wieku. Posiadał silne ufortyfikowanie stale wzmacniane przez polskich władców począwszy od X wieku.

Początkowo, pod względem administracji kościelnej, ziemie te podane były diecezji poznańskiej. Celem podniesienia znaczenia Ziemi Lubuskiej a zarazem ściślejszego jej zespolenia z całością państwa, już Bolesław Chrobry nosił się z zamiarem utworzenia dla tych ziem biskupstwa. Zarówno Długosz jak i Kromer oraz Nakielski pomają, że biskupstwo w Lubuszu istniało już w r. 966 a pierwszym biskupem lubuskim wg Długosza miał być Jacynt (Jacek), bliżej nieznanym. Podobnie twierdzi kronikarz niemiecki Justus, wspominając o biskupstwie lubuskim założonym przez księcia polskiego Mieczysława i Bertoldzie pierwszym biskupie lubuskim w r. 967. W żywocie św. Stanisława b-pa krakowskiego czytamy o biskupie lubuskim Wawrzyńcu wezwanym przez możnowładców krakowskich w r. 1067, by upomniał Bolesława II zwanego Szczodrym, z powodu prowadzenia przezeń gorszącego życia. Jednak co do początku istnienia biskupstwa lubuskiego w X wieku są poważne wątpliwości.

Pewne, konkretne już zamiary utworzenia biskupstwa w Lubuszu powziął Bolesław III zwany Krzywoustym. Celem zrealizowania tych planów wykorzystał pobyt w Polsce legata papieskiego Idziego biskupa Tusculum w latach 1123—25 i na ten właśnie czas przypada erygowanie biskupstwa lubuskiego. Założenie jego przypada na rok 1124. Miało ono jeszcze więcej zespolić i zjednoczyć Ziemię Lubuską z Polską. Już bowiem przed r. 1109 Bolesław odzyskał Ziemię Lubuską dla swego państwa a zarazem sokołował sąsiednie plemienne księstwo Sprewian.

Granice, nowoutworzonej diecezji zgadzały się zasadniczo z granicami naturalnymi Ziemi Lubuskiej a więc kasztelanii lubuskiej wraz ze stolicą tej ziemi Lubuszem (castrum magnum Lubusz), obejmując także obszar sąsiedniego księstwa Sprewian, na czele którego stał lennik Polski — Jaksza. Księstwo to obejmowało późniejsze ziemie Barnim i Teltow wraz ze stolicą — Kopanice (dziś dzielnica Berlina). Są dowody, że Jaksza posiadał nawet własną mennicę. Nienaturalnie mały obszar diecezji lubuskiej świadczy, o planowanej misji wśród plemion sąsiednich, wieleckich. Z Lubusza bowiem, miało promieniować chrześcijaństwo na całe Pomorze Zachodnie. Kiedy okazało się to niemożliwym, wówczas powziął książę Bolesław III myśl utworzenia dla Pomorza odrębnego biskupstwa, co rzeczywiście zostało zrealizowane przez papieża Innocentego II (1130—43) w r. 1140, w czasie erygowania biskupstwa pomorskiego z siedzibą w Wolinie.

Biskupstwo Lubuskie powstało jako sufragania metropolii gnieźnieńskiej a świadomość tej przynależności przetrwała aż do ostatniego katolickiego biskupa lubuskiego Jana VIII Horneburga, pomimo, że już w połowie XIII wieku Ziemia Lubuska została utracona na rzecz margrabiów brandenburskich i arbpa magdeburskiego..

Pierwszym historycznym biskupem lubuskim został Bernard Hiszpan z pochodzenia, Apostoł Pomorza Zachodniego, który po nieudanej wyprawie misyjnej powrócił na dwór Bolesława a następnie został wysłany do Lubusza celem zorganizowania tam życia religijnego.

Bernard bp lubuski (1133—47), pełen zapału apostołskiego udał się do Włoch opuszczając swą ojczyznę na zawsze. Tam z woli papieża został biskupem w jednej z diecezji włoskich. Praca jego w duchu reform Grzegorza VII nie zyskała zrozumienia wśród pewnej części kleru jego diecezji i nastąpił rozłam. Zrażony tym niepowodzeniem, opuścił za zgodą papieża swą diecezję a następnie udał się do Polski, by tutaj poświęcić się pracy misyjnej wśród plemion pogańskich. Książę Bolesław przyjął go z wielką życzliwością a zarazem radością, albowiem Bernard przybywał na jego życzenie. Zaledwie rok temu zwrócił się Krzywousty do papieża z prośbą o przysłanie misjonarzy. Odpowiedź szybko nadeszła w osobie bpa Bernarda. Pełen zapału i poświęcenia przedsięwziął na życzenie księcia misję Pomorza Zachodniego, która zakończyła się jednak niepowodzeniem. By zadośćuczynić jego gotowości i trudom, po utworzeniu biskupstwa lubuskiego, jemu powierzył książę nową diecezję. Pracy organizacyjnej oddał się z całym poświęceniem. Pomocą wspierali go bracia współzakonni, eremici kazimierscy. Bernard dbał o nieliczne kościoły, zabiegał około wznoszenia nowych. Był bardzo czynny. Brał także czynny udział w życiu społecznym Kościoła w Polsce. Stał wiernie przy boku metropolity gnieźnieńskiego. Na niego żalił się cesarz Henryk II przed papieżem, że w sporze między abpem gnieźnieńskim a księciem Władysławem II Wygnanem, synem Krzywoustego, stanął po stronie abpa przeciw księciu a tym samym przeciw cesarzowi. W dniu 16 marca 1133 r. był Bernard współkonsekratorem kościoła Panien Norbertanek w Strzelnie, fundacji kasztelana kruszwickiego a zarazem wojewody kaliskiego, Piotra. Papież Innocenty II w liście z r. 1133 wymienia wśród biskupów polskich, Bernarda bpa lubuskiego. Sterany pracą i życiem zmarł w r. 1147.

Następcą jego został bp Stefan I, o którym mamy wzmiankę pod r. 1149 (Gams). O trzecim z kolei bpie lubuskim Gaudentym (Gaudencjusz) wiemy, że brał udział w obradach synodu łączyckiego w roku 1180. Na pogłębienie związków z metropolią gnieźnieńską wpłynęła nominacja kanonika gnieźnieńskiego i poznańskiego, na biskupstwo lubuskie Przecława herbu Grzymała (1180—89). Związki z Gniezmem pogłębia także bp Arnold, były opat benedyktynów w Mogilnie, mianowany biskupem w r. 1188 i przydany za życia do pomocy biskupowi Przecławowi.

Do wybitnych postaci w kościele polskim w tym czasie należał następca Arnolda bp Cyprian (1193—1201) opat klasztoru norbertanów we Wrocławiu, mianowany biskupem przez księcia Bolesława w r. 1193. Już od początku swego pobytu w zakonie premonstratensów zwracał na siebie uwagę swoją pobożnością i uczonością, widzimy go także na kapitule generalnej zakonu w Prémontré w r. 1181. Mianowany biskupem w Lubuszu, poświęcił się całkowicie sprawom diecezji. Za jego

rządów, kard. Piotr z Kapui, legat pap. Celestyna III wizytował diecezję lubuską. Po kilku latach rządów diecezją lubuską, został wybrany przez kapitułę wrocławską biskupem wrocławskim w r. 1201. Wybór ten został zatwierdzony przez papieża. Byłaby to pierwsza w Polsce wolna elekcja w myśl przeprowadzonych reform gregoriańskich przez abpa Henryka Kietlicza (1199—1219) Cyprian zmarł jako bp wrocławski w r. 1207. Spoczywa w klasztorze cystersów w Lubiążu. Należy podkreślić, że bp Cyprian wraz z abpem Kietliczem i bpem krakowskim Pełką doprowadził do zgody między Henrykiem Brodatym a jego stryjem Mieszkiem Starym.

Po przejściu bpa Cypriana na stolicę wrocławską w Lubuszu objął rządy bp Wawrzyniec I (1201—1204) cysters z Lubiąża. Następnym z kolei był bp Wawrzyniec II (1204—1233), kanonik kapituły wrocławskiej. Na czasy Wawrzyńca II przypada wspaniały rozwój Ziemi Lubuskiej a zwłaszcza samego Lubusza. Powstała wówczas przykatedralna szkoła, podniesiono znaczenie kapituły lubuskiej a w samym Lubuszu, jak podaje Kodeks Dyplomatyczny Brandenburski (Indeks) przebywało wielu duchownych, nie tylko w otoczeniu biskupa ale także i na zamku książęcym, co sprzyjało wielce podniesieniu znaczenia samego miasta oraz jego rozwojowi dzięki licznym fundacjom. Na ten czas przypada także budowa katedry lubuskiej pod wezwaniem świętego Wojciecha bpa i męcz. Oprócz tego istniało tam wówczas kilka innych kościołów jak: NMP — parafialny, św. Piotra Ap. oraz kaplica św. Barbary.

Rządy bpa Wawrzyńca II cechuje serdeczna współpraca z księciem Henrykiem I, będąca wyrazem politycznej i gospodarczej zależności biskupa od sytuacji w jakiej znajdował się książę. Równocześnie zmienne koleje Ziemi Lubuskiej w tym czasie. Chwilowa okupacja jej przez margrabiego Konrada w latach 1209—1210, oraz późniejsza przez landgrafa Ludwika w latach 1224—1226, wpłynęły na to, że biskup często przebywał w otoczeniu księcia protektora. Najprawdopodobniej na ten czas przypada także darowizna na rzecz biskupów lubuskich dóbr opatowskich uczyniona przez księcia Henryka. Klucz opatowski obejmował następujące miejscowości: Opatów, Czernichów, Jurkowiec, Jałowęs, Łężyce, Biskupice, Bukowiany, Truskulasy, Kraszków, Niemienice, Ruszkowice, Zochcin, Grabionowice, Porudzie, Nietolicko, Manina, Stryczowice, Czerwona Góra, Świątkowa Wola, Worawice, Grabocice, Garbacz, Przebieczany. Nadaniami Henryka są także dobra śląskie: Słyszów i Radziszów oraz wielkopolskie: Kazimierz, Mokre, Słaboludź, Lubiec, Kamienice, Gadów i Bieniaszewo. W czasach Leszka Czarnego jako posiadłości biskupów lubuskich występują także Krosno n/Wisłokiem, Konice i Wielopole.

Nadane przez Henryka dobra opatowskie w r. 1232, miały stanowić jakdyby pewnego rodzaju rekompensatę za utracone dobra biskupie w Ziemi Lubuskiej. Bowiem, gdy w 1229 r. książę Henryk dostał się do niewoli Konrada Mazowieckiego, margrabiowie brandenburscy zajęli w r. 1231 ziemię Barnim i Teltow, przynależną do diecezji lubuskiej. W międzyczasie zmarł bp Wawrzyniec a na stolicy biskupów lubuskich zasiadł bp Henryk I (1233—1244) pochodzący również z otoczenia księcia Henryka i jemu całkowicie oddany. W 1237 r. wniósł on do Rzymu skargę, albowiem sąsiedni biskupi niemieccy wdzierali się coraz bardziej w terytorium jego diecezji. W odpowiedzi papież nakazał okreś-

lić granice diecezji. Wiemy, że do rozgraniczenia między diecezją lubuską a kamieńską doszło dopiero w r. 1266 przez legata papieskiego Gwidona.

Po śmierci biskupa Henryka I kapituła wybrała biskupem Nan-
kera (1244 — 1252), będącym od roku 1236 proboszczem katedry lubuskiej zaś od r. 1240 dziekanem wrocławskim i kanclerzem. W r. 1248 uczestniczył w synodzie wrocławskim zwołanym przez legata papieskiego Jakuba z Leodium, na którym postanowiono, aby duchowni w niedziele i święta odmawiali po polsku po Ewangelii modlitwy: Ojciec nasz i Wierzę w Boga. W r. 1250 uczestniczył na zjeździe opatów cysterskich w Krakowie.

Dokonany w r. 1248 podział kraju na dwie dzielnice pomiędzy Bolesławem zw. Rogatką i Henrykiem III przyczynił się w dużej mierze do osłabienia pozycji książąt śląskich oraz wpływów na bieg spraw lubuskich. Lekkomyślny Bolesław szukając sprzymierzeńców przeciwko bratu swemu Henrykowi sprzedał połowę Ziemi Lubuskiej abpowi magdeburgskiemu Wilbrandowi, układem zawartym w Legnicy dnia 20 kwietnia 1249 r. Drugą część Ziemi Lubuskiej odstąpił margrabiemu brandenburskiemu w r. 1251. Ostatecznie rok 1251 może być uważany za datę utraty Ziemi Lubuskiej. Wypadki polityczne wpłynęły także poważnie na zahamowanie rozwoju miasta Lubusza.

Na czasy bpa Wilhelma I (1252 — 1282) przypada spór o jurysdykcję biskupów lubuskich na Rusi. Kwestia ta pojawia się na widowni historii po raz pierwszy. Dowiadujemy się o niej z bulli pap. Aleksandra IV (1254 — 1261) z r. 1257. Czytamy bowiem w tym dokumencie, opartym najprawdopodobniej na podstawie supliki bpa Wilhelma wysłanej do Rzymu, że chodzi o zatwierdzenie praw biskupów w lubuskich do władzy nad wiernymi na Rusi oraz o zwolnienie bpa Wilhelma z osobistego obowiązku wizytowania tam położonych kościołów. Papież, przychylając się do prośby, zatwierdził dotychczasowe prawa biskupów lubuskich na Rusi w całej rozciągłości.

Bp Wilhelm ściśle współpracował z księciem wrocławskim Henrykiem III, zacieśniając w ten sposób coraz ściślej węzły łączące go nie tylko z orientacją polską ale także metropolią gnieźnieńską. Z natury rzeczy, Wilhelm jako Ślązak, wywodzący się z możnego rodu mającego swe dobra w okolicach Nysy grawitował raczej ku Polsce niż Brandenburgii. Na dokumencie fundacyjnym klasztoru św. Elżbiety we Wrocławiu z r. 1253 występuje jako świadek. W r. 1257 brał udział w synodzie prowincjonalnym, zaś w r. 1262 był współkonsekratorem katedry poznańskiej a w innych urzędowych aktach księcia Henryka III występuje jako pełnomocnik i delegat księcia do różnych spraw. Jako świadek występuje w 31 dokumentach śląskich.

Takie „wysługiwanie” się nie było po myśli abpów magdeburgskich. Toteż abp Konrad zawarł a raczej narzucił biskupowi lubuskiemu i kapitule układ w r. 1276 na mocy którego zobowiązano się przenieść siedzibę biskupa i kapituły na tereny będące pod zwierzchnią władzą świecką arcybiskupów magdeburgskich. Ostatecznie siedzibę diecezji przeniesiono do Gorzycy.

Po długich rządach bpa Wilhelma I zostaje jego następcą również Wilhelm II (1282 — 1284), zwany często Wolmirem, Wolimirem, Władimirem lub Witem. Niektórzy utożsamiają go z bpem Witem apostołem Litwy.

Piętnastoletnie rządy diecezją bpa Konrada I (1284 — 1299) charakteryzuje ścisła współpraca z książętami polskimi i abpem gnieźnieńskim. W r. 1285 brał bp Konrad czynny udział w zjeździe biskupów polskich w Krakowie, współuczestniczył w Łądzie w konsekracji bpa poznańskiego Jana (1286), uzyskał dla swej diecezji nowe przywileje od księcia Przemysława II w 1287 r., brał udział w jego koronacji na króla Polski w 1295 r.

Po biskupie Mikołaju († 1299) został wybrany Jan I (1300 — 1304) a następnie Fryderyk I (1305). Czasy były niespokojne. Niedobrze było także i w samym Lubuszu. Pod wpływem margrabiów brandenburskich, którzy w tym czasie uzyskali już dość duży wpływ na obsadzenie kapituły lubuskiej, dochodziło do rozdwojenia przy wyborze biskupów. Tak było również po śmierci bpa Fryderyka. Kapituła wybrała aż dwóch kandydatów na stolicę biskupią: Stefana i Mikołaja. Zaden z nich, uważając swój wybór za ważny, nie chciał ustąpić. Obydwaj zwrócili się do metropolity gnieźnieńskiego po zatwierdzenie. Chociaż zatwierdzenie uzyskał Mikołaj (1320), jednak Stefan więcej zabiegający około swej sprawy otrzymał sakrę. Wówczas sprawa oparła się o Rzym. Rychłą śmierć bpa Mikołaja w Awinionie, zakończyła spór a biskupstwo w Lubuszu otrzymał Stefan II (1320 — 1345). Przeżył on przykre wydarzenie w r. 1325. Mieszkańcy Frankfurtu napadli na siedzibę biskupią w Gorzycy, zajęli ją i zburzyli niemal całkowicie. Zniszczeniu uległa również piękna katedra gorzycka. Biskupa Stefana uwięziono a następnie przez jakiś czas przetrzymano we Frankfurcie. Nie jest wykluczone, że w dużej mierze przyczyniła się do napadu pro-polskie stanowisko bpa Stefana. Mimo tego, bp nie zmienił swego stanowiska, popierając nadal polskie prawa do Ziemi Lubuskiej, skoro po 14 latach wniósł skargę przed Stolicę Apostolską z powodu ponownego napadu na Gorzycę dokonanego z polecenia margrabięgo przez namiestnika jego Eryka von Wülkow. W czasie tego drugiego napadu zniszczono do reszty katedrę w Gorzycy, kościół parafialny we Frankfurcie, oraz kamienie znajdujące się tam a stanowiące własność kapituły lubuskiej i pałac biskupi. Mieszkańców tych domów albo wymordowano albo uwięziono. Podobnie postąpiono z mieszkańcami innego biskupiego miasta — Zelowa. Zagarnięto wszystkie posiadłości biskupie na terenie Marchii Brandenburskiej. Wówczas bp Stefan rzucił na Frankfurt i jego mieszkańców interdykt. Ks. Jan Penkun, proboszcz Frankfurtu, ponieważ nie chciał sprawować służby Bożej w czasie trwania interdyktu został wypędzony a następnie sprowadzono innego kapłana zmuszając go do wykonywania czynności liturgicznych. W czasie napadu, zbeszczeszczono w gorzyckim sanktuarium maryjnym Cudowny Obraz Matki Bożej, której sława głośną była w całej okolicy a nawet w Polsce. Zabrano niezliczone wota, przeznaczając je na cele czysto świeckie. W takim stanie rzeczy, zarówno biskup jak i kapituła zmuszeni byli szukać schronienia poza zasięgiem władzy margrabiów. Znaleźli je we Wrocławiu. Tam też pozostawał bp Stefan aż do swojej śmierci († 1345) skąd zarządzał diecezją oraz wspomagał bpa wrocławskiego Przecława w jego pracy.

W międzyczasie nastąpiły pertraktacje pomiędzy bpem Stefanem a Radą miasta Frankfurtu, biskup zdjął z mieszkańców miasta klątwę zaś Rada zobowiązała się do wynagrodzenia biskupowi szkód wyrządzonych w czasie napadów. Usgodniono także przeniesienie siedziby

biskupiej do Frankfurtu na co uzyskano także pozwolenie papieskie. Zrealizowaniu tych planów przeszkodził cesarz orzekając, że wszelkie układy zawarte pomiędzy Radą Miasta a biskupem będzie uważał za nieważne. Chciał widocznie nakłonić biskupa do pewnych ustępstw. Jednak bp Stefan wołał raczej pozostać poza diecezją niż ulec cesarzowi w sprawach istotnych. Pozostał aż do śmierci stronnikiem króla polskiego i jedności z metropolią gnieźnieńską. Był nie tylko obecny na koronacji Kazimierza Wielkiego w Krakowie w r. 1333 ale także brał czynny udział jako komisarz papieski wraz z innymi delegatami papieskimi w rozstrzygnięciu sporu polsko - krzyżackiego o Ziemię pomorską, chełmińską, kujawską i dobrzyńską, uchylając w wyroku całkowicie pretensje krzyżackie do tych ziem.

Kazimierz W., znając knowania cesarza i margrabiów brandenburskich odnośnie biskupstwa lubuskiego i obsadzanie go w czasie wakansu, może za namową bpa Stefana, już za jego życia zwrócił się do papieża Benedykta XII (1334—1342) w r. 1336, by w razie wakansu na stolicy biskupów lubuskich papież mianował biskupem człowieka przychylnego i oddanego Polsce. Mając te prośby na uwadze, zarezerwował papież dla siebie i swych następców obsadzenie biskupstwa lubuskiego, o czym doniósł Kazimierzowi bullą z dnia 12. XII. 1336 r.

Następcą bpa Stefana I został mianowany przez papieża, kanonik lubuski a zarazem scholastyk i oficjał wrocławski Stefan III a Peczeko zwany krótko Apeczeko (1345—1352). Sakrę przyjął w Rzymie. Za jego rządów stosunki polsko - lubuskie układały się dobrze, zaś biskup osobiście lub przez swych delegatów brał czynny udział w życiu kościelnym - politycznym Polski. Mimo usilnych starań nie udało mu się ustalić ostatecznej siedziby biskupiej. Zmarł we Wrocławiu i spoczął w tamtejszej katedrze.

Po jego śmierci kapituła lubuska wybrała, wbrew rezerwacji papieskiej, biskupem Henryka II z Bancz (1353—1365), archidiakona legnickiego, pochodzącego ze zniemczonej rodziny śląskiej, który ostatecznie uzyskał zatwierdzenie papieskie. Kazimierz Wielki, nie uznając wyboru bpa Henryka z Bancz, wstrzymał się z przekazaniem mu dóbr biskupstwa lubuskiego położonych w Polsce. To zmusiło następcę jego bpa Piotra I (1366—1375) pochodzącego z książąt opolskich do zbliżenia się do dworu polskiego. Przy poparciu abpa gnieźnieńskiego oraz biskupów krakowskiego i poznańskiego został zawarty układ pomiędzy biskupem Piotrem a Kazimierzem, mocą którego biskup wszedł w posiadanie dóbr lubuskich w Polsce uznając wzamian króla Panem i Patronem swego Kościoła. Odtąd biskup Piotr pozostał wierny swym przyrzeczeniom; był nie tylko na pogrzebie króla Kazimierza ale także na koronacji Ludwika Węgierskiego na króla Polski.

Pod wpływem sympatyzowania biskupa Piotra z dworem polskim wojska cesarskie dokonały w r. 1373 najazdu na dobra biskupie na terenie Ziemi Lubuskiej, pustosząc i rabując wszystko zwłaszcza miasto biskupie — Lubusz. Zburzono budynki kurialne, pałac biskupi, nie oszczędzono nawet samej katedry. Tak postępowali nieprzejednani wrogowie, nienawidzący jakiegokolwiek objawu propolskiej polityki.

Po dokonanych zniszczeniach zdecydował się biskup a później i kapituła na ostateczne przeniesienie swej siedziby do Przyrowu nad Sprewą (Fürstenwalde).

Następcą Piotra w Lubuszu został młody książę legnicki Waclaw (1375 — 1382) będący równocześnie po śmierci swego brata Henryka bpa wrocławskiego administratorem diecezji wrocławskiej. W tym czasie rządził diecezją lubuską, jako wikariusz generalny biskupa, kantor lubuski Mikołaj Seckel. W r. 1382 bp Waclaw został wybrany przez kapitułę wrocławską biskupem wrocławskim, rządząc diecezją aż do zrzeczenia się w r. 1418. Ofiarowanej mu przez papieża w r. 1385 godności kardynalskiej — nie przyjął. Zmarł w 1420 r.

Za jego następcy w Lubuszu bpa Jana II Kietlicza (1382 — 1393) odżyły na nowo zagadnienia jurysdykcji na Rusi, a to w związku z utworzeniem tam stałej organizacji kościelnej i metropolii halickiej. W czasie pobytu we Lwowie w 1387 r. założył bp Jan Bractwo Maryjne; w kilka lat później jego następca Jan III Mraz (1393 — 1397), Czech z pochodzenia, były wikariusz abpa praskiego, ufundował w dobrach biskupstwa lubuskiego w Małopolsce, kościół parafialny w Przeworsku w dniu 28 kwietnia 1393 r. Po pięcioletnich rządach bp Kietlicz został przeniesiony na biskupstwo miśnieńskie, zaś bp Mraz został biskupem ołomunieckim w r. 1397. Po nim nastąpił bp Jan IV Borsznic (1397 — 1420), znany nie tylko jako jeden z wybitniejszych biskupów tego okresu ale zalicza się do rządu takich biskupów - prawników jak abp Mikołaj Trąba czy Jakub z Kurdwanowa bp płocki. W archiwach watykańskich zanotowany jest jako doktor dekretów. Biskup Borsznic znany jest także ze sporządzonego przezeń Liber Beneficiorum diecezji lubuskiej. Wspomina tam z ubolewaniem utracone za jego poprzedników dobra lubuskie w ziemi ruskiej.

Oprócz dóbr lubuskich w kluczu opatowskim, wielkopolskim czy małopolskim, biskupstwo posiadało jeszcze w Ziemi Lubuskiej 3 miasta i 16 wsi. Diecezja lubuska w największym swym rozkwicie liczyła osiem dekanatów: Frankfurt n. Odrą, Kostrzyn, Lubiąż, Lubusz, Osno Lubuskie, Rzepin, Sulęcín i Zelów., a w 1400 roku największą liczbę kościołów — 120.

W XV wieku diecezja lubuska zajmowała centralne położenie nad środkową Odrą. Obejmowała przede wszystkim Ziemię Lubuską o następujących granicach: Na południu od Szydłowa biegła granica wzdłuż rzeki Odry, następnie skręcała na zachód pradoliną ku Sprewie, dalej Sprewą do ujścia rzeki Łeknicy. Tutaj graniczyła z diecezją miśnieńską. Na Łeknicy i Stobrawie graniczyła z diecezją brandenburską. Na północy od diecezji kamińskiej dzieliła ją rzeka Myśla a od wschodu granica lądowa po Łągów i rzekę Pliszkę od diecezji poznańskiej.

Od czasu odebrania biskupom lubuskim jurysdykcji na Rusi stosunki polsko - lubuskie oziębiają się. Odtąd też coraz więcej biskupi lubuscy wiążą się z margrabiami brandenburskimi aniżeli z władcami polskimi. Jednak bp Borsznic bierze udział w życiu Kościoła w Polsce. Jest całkowicie poddany metropolie gnieźnieńskiemu. Na synod prowincjonalny wieluńsko - kaliski, odprawiony przez abpa Mikołaja Trąbę w r. 1420 wysłał swych przedstawicieli. Uczestniczył również w soborze w Pizie (1409) i w Konstancji (1414 — 1418). Umarł w 1420 r. jako prymas - nominat Węgier.

Po śmierci bpa Borsznica został przeniesiony na bpstwo lubuskie biskup brandenburski Jan V z Waldowa (1420 — 1423). W 1422 r. przebywał w Polsce. Zmarł w Fürstenwalde, pogrzebany w miejscowej katedrze.

Po nim został biskupem jego młodszy brat Jan VI z Wałdowa (1423—1425), były proboszcz Berlina a od r. 1414 archidiakon lubuski, który jako bp w 1424 r. brał udział w koronacji królowej Zofii żony Władysława Jagiełły w Krakowie. Spoczął w podziemiach katedry w Fürstenwalde.

Krzysztof z Rotenau (1425—1436) doktor obojga praw, uczestniczył w obradach soboru bazylejskiego. W sporze polsko - krzyżackim występował jako sędzia polubowny. Wybrany po nim biskupem lubuskim Piotr II z Podoska, otrzymał prowizję papieską w r. 1437, umierając w tym samym roku. Po jego śmierci kapituła wybrała biskupem Konrada Krone (1437—1443), który po elekcji zwrócił się po zatwierdzenie do metropolity gnieźnieńskiego elekta Wincentego Kota, nie mającego jeszcze sakry. Metropolita zatwierdziwszy go, polecił mu przyjąć sakrę a następnie donieść o jej przyjęciu oraz złożyć przepisaną prawem przysięgę wierności swemu metropolicie. Przyjąwszy sakrę, wziął później bp Konrad udział w konsekracji abpa Wincentego, oraz w synodzie prowincjonalnym w Łęczycy w r. 1440.

Biskup Jan VII Deher (1443—1455) w 1446 r. położył kamień węgielny pod nową katedrę, poświęcając ją czci Najśw. Maryi Pannie, św. Janowi Chrzycielowi, św. Janowi Ap. i Ewang., św. Wojciechowi bpowi i męcz. oraz św. Jadwidze. Zaznaczyć należy, że uprzednia katedra tj. kościół mariacki we Fürstenwalde został zburzony w czasie najazdu husyckiego na Ziemię Lubuską w r. 1432. Dochowała się również naszych czasów wzmianka o odbytym synodzie diecezjalnym przez bpa Jana VII w 1450 r. dnia 14 kwietnia. Jego następca bp Krzysztof Fryderyk II Sesselmann (1455—1483) około r. 1470 dobudował przy katedrze kaplicę. Jego fundacji jest także wspaniała chrzcielnica, zachowana do naszych czasów. W katedrze tej znaleźli miejsce wiecznego spoczynku wszyscy biskupi lubuscy poczynając od Jana VII, o czym świadczą pomniki i płyty nagrobne. Każdy z nich położył właściwie mu zasługi, przyozdabiając i upiększając kościół katedralny.

Biskup Krzysztof Fryderyk zwany częściej Fryderykiem postulował także na stolicę biskupów kamieńskich w r. 1477 ale jej nie otrzymał. Po nim rządził krótko diecezją bp Liboriusz (1483—86) a następnie bp Ludwik (Rudolf) z Burgsdorfu (1487—90). Po jego śmierci kapituła zmuszona była do wyboru całkowicie nieznanego kandydata Teodora (Dietricha von Bülow) (1490—1523) pochodzącego z Meklenburgii a narzuconego przez margrabiego Jana. Biskup ten wielce zasłużył się diecezji około podniesienia kultu liturgicznego. Nakazał zaopatrzyć wszystkie kościoły w diecezji w odpowiednie księgi liturgiczne oraz postarał się o wydrukowanie: Missale, Breviarium i Viaticum. Za jego rządów i dzięki jego staraniom i poparciu został założony we Frankfurcie nad Odrą uniwersytet w r. 1506, przy współudziale margrabiego Joachima, gorliwego katolika, który umierając, na łożu śmierci († 1535) zażądał przysięgi od swego syna i następcy Joachima II, że pozostanie wierny religii katolickiej. Nawiasem mówiąc, syn jego przysięgi nie dochował przechodząc na protestantyzm. Uniwersytet we Frankfurcie przetrwał aż do 1811 r. kiedy połączono go z uniwersytetem we Wrocławiu. Tam też przewieziono bogatą bibliotekę uniwersytecką. Kancelarzem uniwersytetu był biskup lubuski.

Bp Teodor sprzedawał dobra biskupstwa lubuskiego w Polsce; dobra kazimierskie — bpowi poznańskiemu Lubrańskiemu, zaś dobra opatow-

skie — bpowi krakowskiemu Szydłowieckiemu. W ten sposób została utracona ostatnia więź łącząca biskupów lubuskich z Polską. Nie została jednak zerwana łączność z metropolią gnieźnieńską jak to dalej zobaczymy.

Sytuacja w diecezji znacznie pogarszała się z chwilą pojawienia się pierwszych zwiastunów reformacji Lutra. Główna fala protestantyzmu i nasilenie przypada za czasów bpa Jerzego (Blumental) (1524 — 1550), dzielnego obrońcy katolicyzmu, podobnie zresztą jak i jego poprzednik bp Teodor.

Do publicznego i otwartego starcia pomiędzy margrabią brandenburskim Joachimem II a bpem Jerzym doszło na tle spraw religijnych. W biskupim mieście Gorzyca, w dawnej katedrze znajdował się cudowny obraz Matki Bożej, znany szeroko poza granicami diecezji lubuskiej. Do tego sanktuarium maryjnego przybywały ze wszystkich okolic pielgrzymki. Gorzyca promieniowała nie tylko czcią Matki Bożej — Królowej Ziemi Lubuskiej ale także licznymi łaskami i cudami Maryi. Zwłaszcza od początku XVI wieku ruch pielgrzymkowy stale wzrastał i był coraz żywszy. Margrabia zażądał od biskupa usunięcia obrazu z kościoła gorzyckiego. Żądaniu temu stanowczo sprzeciwił się biskup. Nie pomogły nawet szykany natury gospodarczej — biskup był nieustępliwy. Spór przerwała śmierć bpa Jerzego, ale go nie zakończyła.

Nowy wybór biskupa napotkał na trudności jeszcze większe niż dotychczas. Margrabia wysunął kandydatów: Zygmunta i Fryderyka — własnych synów oraz księcia Joachima z Ziębic biskupa brandenburskiego ale zdecydowanego schizmatyka. Kapituła lubuska trwała niezruszenie przy swych prawach wolności wyboru. Elekt kapituły, kanonik Wolfgang Redorfer nie uzyskawszy zgody margrabiego zmuszony był przezeń do rezygnacji. Wówczas kapituła zdecydowała się wybrać biskupem kandydata margrabiego ale pod warunkiem, że zarówno margrabia jak i elekt przyjmą postulaty kapituły, które miały na celu przede wszystkim zabezpieczenie dobra Kościoła i wiernych oraz dotychczasowych praw kapituły, z obawy przed szerszącym się luteranizmem. To jeszcze więcej zaogniło spór. Margrabia był zdecydowanym protestantem. I tym razem wybory nie dały oczekiwanego przez margrabiego rezultatu. Wówczas margrabia wezwał do Berlina trzech kanoników kapituły, rezydujących poza Fürstenwalde i Lubuszem, którzy tam na miejscu dokonali wyboru, pozostającego w służbie margrabiego Jana VIII Horneburga (1551—55). Jan VIII Horneburg studiował w Wittemberdze (1504) a następnie w Lipsku oraz w Bolonii gdzie uzyskał tytuł doktora prawa. Później przebywał na dworze abpa mogunckiego i magdeburckiego a od 1543 r. u margrabiego brandenburskiego.

Jan VIII uzyskał zatwierdzenie papieskie już w tym samym roku (1551) a następnie zwrócił się do abpa gnieźnieńskiego i prymasa Polski Mikołaja Dzierzgowskiego (1545 — 59) z prośbą o wyznaczenie miejsca i czasu konsekracji oraz udzielenie mu sakry. W odpowiedzi na to doniósł mu metropolita gnieźnieński: czasem najodpowiedniejszym to święto Zmartwychwstania Pańskiego względnie uroczystość Patrona Polski św. Wojciecha zaś miejscem dopełnienia tej ceremonii — kościół metropolitalny w Gnieźnie. Równocześnie prymas Dzierzgowski przyrzekł elektowi udzielenie wszelkiej pomocy oraz opieki i protekcji według możliwości, na równi z pozostałymi biskupami, którzy podlegają jego władzy. Jan VIII okazał się godnym następcą bpa Jerzego i jego

poprzedników. Incydent w sprawie pielgrzymek do Gorzycy na nowo odżył a ostatecznym jego epilogiem to napad protestantów na Gorzycę, pod wodzą Mikołaja Minkwitza wójta z Ośna oraz zniszczenie cudownego obrazu i katedry gorzyckiej.

Podobny los spotkał wiele innych kościołów a między innymi także kościół w Rzepinie oraz znajdujący się w nim starożytny Krucyfiks słynący od dawna łaskami. Bp Jan był dzielnym obrońcą katolicyzmu. Już w następnym roku wystosował do margrabiego list w którym wykazując swoje pełne troski stanowisko o dobro katolicyzmu w powierzonej mu diecezji domagał się uszanowania oddawnych praw swobodnej pracy duszpasterskiej oraz bezpieczeństwa i wolności wyznania dla wiernych. Wystąpił zdecydowanie przeciwko obsadzeniu przez margrabiego placówek katolickich predykantami protestanckimi wykazując zupełny brak podstaw do takiego postępowania. Niespodziewanie szybka śmierć bpa Jana w dniu 12 czerwca 1555 roku postawiła kapitułę lubuską w bardzo trudnej sytuacji. Kapituła broniła zdecydowanie swych praw wolności wyboru — margrabia zaś w żaden sposób nie zamierzał zrezygnować ze swych pretensji. Ostatecznie, po uzgodnieniu najważniejszych warunków i pod presją ze strony margrabiego, wyszedł jako elekt kandydat margrabiego małoletni jego syn Joachim Fryderyk. Rok 1556 w którym objął rządy elekt jest właściwie rokiem ostatnim w istnieniu biskupstwa lubuskiego. Chociaż tytuł i nazwa biskup i biskupstwo lubuskie przetrwały niemal do końca XVI wieku, były już tylko gołosłownym brzmieniem. W 1557 r. rozpedzono kapitułę katedralną, a wkrótce kościół katedralny przejęli protestanci i już w r. 1565 przestano w niej sprawować kult katolicki. W Lubuszu zaś, dawnej siedzibie biskupów lubuskich od czasu wprowadzenia protestantyzmu przebywał, tylko jeden predykant protestancki. W krótkim czasie reformacja zalała całą diecezję, usuwając z niej na kilka set lat katolicyzm. Upadek katolicyzmu przyśpieszyła stosowana wówczas zasada: cuius regio eius religio, którą margrabia brandenburski w całej pełni zastosował.

W ten sposób upadło jedno ze starszych polskich biskupstw a wraz z nim zostały ostatecznie zerwane więzy łączące Ziemię Lubuską z Polską. Powiązanie odzyskanych ziem staropiastowskich z Macierzą nastąpiło dopiero po zakończeniu ostatniej wojny światowej.

Jak widzimy, utrzymanie polskości na Ziemi Lubuskiej oraz więzów łączących ją z Polską było w dużej mierze zasługą biskupów lubuskich.

Biskupi lubuscy :

Bernard	1124 — 1147
Stefan I	1149 — ?
Gaudencjusz	? — 1180
Przeclaw	1180 — 1189
Arnold	1189 — ?
Cyprian	1193 — 1201
Wawrzyniec I	1201 — 1204
Wawrzyniec II	1204 — 1233
Henryk I	1233 — 1244
Nanker	1244 — 1252
Wilhelm I	1252 — 1282

Wilhelm II	1282 — 1284
Konrad I	1284 — 1299
Mikołaj I	1299
Jan I	1300 — 1304
Fryderyk I	1305 — 1320
Mikołaj II	1320
Stefan II	1320 — 1345
Stefan III	1345 — 1352
Henryk II	1353 — 1365
Piotr I książę opolski	1366 — 1375
Wacław ks. legnicki	1375 — 1382
Jan II Kietlicz	1382 — 1393
Jan III Mraz	1393 — 1397
Jan IV Borsznic	1397 — 1420
Jan V z Wałdowa	1420 — 1423
Jan VI z Wałdowa	1423 — 1425
Krzysztof	1426 — 1436
Piotr II z Podoska	1436 — 1437
Konrad II Krone	1437 — 1443
Jan VII	1443 — 1455
Krzysztof Fryderyk II	1455 — 1483
Liboriusz	1483 — 1486
Ludwik (Rudolf)	1487 — 1490
Teodor (Dietrich)	1490 — 1523
Jerzy Blumental	1523 — 1550
Jan VIII Horneburg	1551 — 1555

Bibliografia:

- Abraham W., Organizacja Kościoła w Polsce do połowy XII wieku, Lwów 1890.
- Breitenbach, Das Land Lebus unter den Piasten, Fürstenwalde-Spree 1890.
- Bergau R., Inventar der Bau — und Kunstdenkmäler in der Provinz Brandenburg. Berlin 1885.
- Chorzępa M. ks., Bernard Hiszpan — apostoł Pomorza Zachodniego i pierwszy biskup lubuski (w druku Gorz. Wiad. Kośc.).
- Chorzępa M. ks., Diecezja Gorzowska, Przewodnik Katolicki nr 23, 1961.
- Codex Diplomaticus Brandenburgensis, ed. Riedel A. F., 41 Bände Berlin 1833 ff.
- Długosz J., Cathalogus Episcoporum, Opera, Cracovia 1887, edid. Potkański et Żegota vol. I.
- Funcke F., Das Bistums Lebus (Jahrbuch f. Brandenburg. Kirchengeschichte 16 (1918).
- Geysztor A., Początki misji ruskiej biskupstwa lubuskiego, Nasza przeszłość IV (1948).
- Goltz, Chronik der Fürstenwalde.
- Grodecki R., Ziemia Lubuska i jej rola w dziejach Polski, Śląsk 7 (1946).
- Gumowski M., Jaksa, ostatni książę braniborski, Przegląd Powszechny, 190 (1931).

- Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski, t. I—IV Poznań 1887—1881.
- Ludat H., Bistum Lebus, Weimar 1942.
- Ludat H., Die Anfänge des Bistums Lebus, Brand. Jahrb. 4 (1936).
- Ludat H., Inwentarz biskupstwa lubuskiego, Sprawozdanie Tow. Nauk. we Lwowie, 16 (1936).
- Maroński S., O założeniu biskupstwa lubuskiego, Biblioteka Warszawska 170 (1883) z. 5.
- Matuszewski J., O biskupstwie lubuskim. Uwagi krytyczno-polemiczne. Czasopismo prawno-historyczne II (1949).
- Rozenkranz E., Geneza miasta Lubiąża, Przegląd Zachodni nr 3/4 r. VIII (1952).
- Rozenkranz E., Geneza miasta Lubusza, Przegląd Zachodni nr 9/10 r. IX (1953).
- Schilling F., Ursprung und Frühzeit des Deutschtums in Schlesien und im Lande Lebus, Poznań 1938.
- Skibniewski M., Stefan II bp lubuski, Przegł. Powsz., Kraków 1914.
- Szostkiewicz Zb. ks., Katalog biskupów obrządku łacińskiego przedrozbiorowej Polski, Rzym 1954.
- Wohlbrück S. W., Geschichte des ehemaligen Bistums Lebus und des Landes dieses Namens, Berlin 1829 t. I—III.
- Wojciechowski T., Szkice historyczne XI wieku, Kraków 1951
- Walicki J. ks., Przynależność metropolitalna biskupstwa kamieńskiego i lubuskiego na tle rywalizacji Magdeburga i Gniezna, Lublin 1960.
- Ziemia Lubuska, praca zbiorowa, Poznań 1950.

KRONIKA.

Poświęcenie kościoła w Torzymiu.

Na prośbę Kurii Biskupiej, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze przekazało pismem z dnia 23. V. 1957 r. poprotestancki kościół w Torzymiu. Były to zasadniczo tylko mury, reszta uległa spaleniowi w czasie ostatniej wojny.

Parafia Torzym dotychczas korzystała z małej kapliczki katolickiej, znajdującej się na peryferiach Torzymia. Przed wojną ze względu na szczupłą garstkę katolików kapliczka ta w zupełności zaspakajała potrzeby wiernych. Gdy jednak Ziemia Zachodnie przejęli napowrót Polacy, będący katolikami w znacznej mierze, wyłoniła się potrzeba odbudowy spalonej świątyni.

Miejscowa ludność okazała wiele zrozumienia i ofiarności na rzecz odbudowy kościoła, jednak to wszystko ze względu na niewielką liczbę wiernych mogło być tylko przysłowiową kroplą w morzu wydatków. Dlatego miejscowy Proboszcz Ksiądz Jan Dorobisz otrzymawszy zezwolenie od Jego Eksceleńcji Księdza Biskupa rozpoczął wyjazdy po parafiach rozległej naszej diecezji celem zebrania niezbędnych funduszy. Trzeba przyznać, że konfratryzy okazali na ogół wiele zrozumienia dla potrzeb odbudowującego się kościoła, wierni nie szczędzili ofiar. Dzięki więc poparciu także materialnemu Kurii Biskupiej i szczodrobliwości naszych wiernych dnia 5 listopada 1961 r. został oddany dla Służby Bożej odbudowany kościół w Torzymiu.

Na tę uroczystość przybył Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Ordynariusz w asyście Wikariusza Generalnego, Ks. Dr Wł. Sygnatowicza, oraz Ks. Profesora Dr Fr. Kuczki.

Tłumy wiernych na czele z miejscowym Ks. Proboszczem oczekiwały Dostojnego Gościa. Piękna słoneczna pogoda sprzyjała podniosłej uroczystości. Po powitaniu Arcypasterza przez miejscowego Proboszcza, oraz przedstawicieli wiernych ruszyła procesja ku murom świątyni. Ks. Proboszcz Dorobisz wita Jego Ekscelencję Księdza Biskupa, ze wzruszeniem mówi o trudach odbudowy, o subwencji Kurii Biskupiej, o ofiarności diecezji całej na ten cel, prosi Arcypasterza o poświęcenie kościoła.

Następują podniosłe obrzędy benedykcji kościoła, a potem ojcowskie przemówienie Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Ordynariusza do wszystkich tak tłumnie przybyłych na tę uroczystość.

Po przemówieniu po raz pierwszy bezkrwawą ofiarę składa Dostojny Arcypasterz w asyście licznie zebranego duchowieństwa.

Od tej chwili lampka wieczna nie przestanie głosić wszystkim, że w odbudowanej świątyni raczył zamieszkać Bóg żywy. Nie małą w tym zasługą energicznego Proboszcza Księdza Dorobisza.

Odbudowę kościoła w Torzymiu projektował architekt z Krakowa p. mgr Tadeusz Fenc, wykonawcą zaś technicznym był p. Marian Jeźnach.

Kościół został bardzo fachowo i solidnie odbudowany; znajdując się w centralnym położeniu, swoją sylwetką wzbogaca wydatnie panoramę Torzymia.

Poświęcenie ołtarza Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Dobiegniewie

Zabytkowa, bo z XIV w. pochodząca świątynia w Dobiegniewie, posiada ubogą wystrój wewnętrzny. Nic dziwnego w początkach był to kościół katolicki, lecz w okresie reformacji przejęty przez protestantów, został pozbawiony ozdób. Nie mało trudu włożył Ks. Proboszcz Majewicz, by przywrócić kościołowi dawną świetność. Dzięki zapobiegliwości duszpasterza i ofiarności wiernych stanął piękny artystycznie wykonany boczny ołtarz pod wezwaniem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Strona plastyczna jest dziełem p. prof. Torwirta i Jego małżonki.

Dnia 12. XI. br. przybył do parafii Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Ordynariusz, by przy szczelnie wypełnionym kościele dokonać benedykcji nowego ołtarza.

Po poświęceniu Arcypasterz wygłosił kazanie na temat kultu Matki Boskiej, który winien się objawiać przede wszystkim życiem w Bożej prawdzie i miłości. Następnie odprawiona została pontyfikalna Msza św.

Na uroczystości poświęcenia ołtarza przybyli również p. Turwirto-wie. Na dalszą realizację czeka główny ołtarz, który już jest w opracowaniu.

Poświęcenie organu w Strzegowie.

Dnia 22 października 1961 r. parafia Strzegów położona nad Nysą Łużycką przeżywała podniosłą uroczystość poświęcenia nowo wyremontowanych organów 9-cio głosowych. Dzięki ofiarności wiernych, a przede wszystkim inicjatywie i staraniem Ks. proboszcza Edwarda Kornatasa, parafia licząca tysiąc wiernych doczekała się w krótkim czasie w odmalowanym kościele parafialnym upragnionych organów.

Przed sumą o godz. 12-tej Ks. Dziekan Franciszek Nowacki z Lub-ska wygłosił okolicznościowe przemówienie do licznie zebranych wier-nych przybyłych na tę uroczystość z najdalej położonych wiosek parafii. Po przemówieniu Ks. Dziekan dokonał ceremonii poświęcenia organu, odprawił uroczystą sumę i wygłosił kazanie.

Po skończonej Mszy św. i odśpiewaniu pieśni, ks. Zygmunt Kajut po-dziękował Ks. Dziekanowi w imieniu nieobecnego ks. proboszcza Edwar-da Kornausa za trud związany z przybyciem z odległego Lub-ska i za do-konane poświęcenie, a wiernym za liczne przybycie.

NEKROLOG

Sp. Ojciec Wojciech Strzemecki, z Zakonu OO. Kapucynów.

W poniedziałek dnia 12 czerwca 1961 r. zasnął w Panu O. Wojciech Strzemecki, Kapucyn, proboszcz parafii św. Antoniego w Wałczu, de-kanat wałecki.

O. Wojciech Strzemecki urodził się w starej podkrakowskiej miej-scowości w Tyńcu, znanym od siedziby OO. Benedyktynów, dnia 15 września 1911 roku.

Szkolę powszechną kończy w Tyńcu. Szkołę średnią rozpoczyna w Kolegium Serafickim w Rozwadowie n/Sanem. Maturę składa w Krakowie. Studia filozoficzno - teologiczne kończy w Krakowie. Świecenia kapłańskie otrzymuje w Krakowie — 7 marca 1936 roku.

Jako młody kapłan zostaje przeznaczony do pracy w diecezji lwow-skiej. Jest długoletnim wikarym w Kutkorzu, a następnie proboszczem teże parafii. Tu przeżywa ciężar wojny i tragedię naszego narodu. W ostatnim roku wojny pełni obowiązki kapelana w szpitalu w Węgro-wie, w diecezji podlaskiej. Potem przyjeżdża do Krakowa. Już wtedy skarży się na riedomogę serca na skutek przeżyć wojennych.

Kiedy w 1945 roku wyruszają pierwsi Ojcowie Zakonu OO. Kapu-cynów na Ziemię Zachodnie, by podjąć się pracy duszpasterskiej nad ludnością, przybywającą ze Wschodu, to i O. Wojciech w krótkim cza-sie przybywa tu, by służyć w duszpasterstwie polskiemu ludowi. Pierw-szą Jego placówką jest rozległa parafia w Dobiegniewie. Cbejmuje ją w 1946 roku.

Praca w Dobiegniewie była ponad miarę jednego człowieka. O. Woj-ciech dwoił się i troił, by podołać potrzebom religijnym wiernych.

Ten trud ponad miarę najlepiej chyba uzmysłowi kronika parafii Dobiegniew skreślona w rocznicę 10-lecia diecezji gorzowskiej przez Księdza Proboszcza Ireneusza Nowaka, następcę Ojca Wojciecha na sta-nowisku proboszcza w Dobiegniewie. Z kroniki tej cytujemy urywek, charakteryzujący parafię i pracę ś.p. Zmarłego Kapłana.

„Pierwszym administratorem parafii został mianowany O. Wojciech Strzemecki O. F. M. Cap.

W dniu 1-go czerwca 1946 r. O. Wojciech Strzemecki otwiera po pięciu wiekach pierwszy na nowo kartę życia religijnego katolickiej lud-ności w Dobiegniewie.

Wszystko musi on zaczynać od podstaw, oczyszcza splugawione wojną świątynie, przystosowuje je do kultu katolickiego i wyświęca. Oprócz kościoła św. Józefa pokatolickiego rekuncyliuje zabytkowy

kościół z XIV wieku pod wezwaniem Chrystusa Króla, oraz wyświęca kościoły poprotestanckie w Chomentowie p. w. Dzieciątka Jezus, w Głusku p. w. Matki Boskiej Częstochowskiej, w Kolsku p. w. Matki Boskiej Anielskiej, w Mierzęcinie p. w. Matki Boskiej Wniebowziętej, w Osiecznie p. w. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, w Słonowie p. w. Matki Boskiej Różańcowej, w Wołoszycy p. w. św. Wojciecha.

Teren parafii wzdłuż sięga 40 km., w szerz 15 km.

Do parafii Dobiegniew przyłączyły się następujące wioski:

1) Chomentowo, 2) Chrapów, 3) Dębogóra, 4) Derkacze, 5) Dolinka, 6) Górzno, 7) Głusko, 8) Kolsk, 9) Kołęczko, 10) Karolinowo, 11) Kępa, 12) Ługi, 13) Łęczyn, 14) Lubiewko, 15) Mierzęcin, 16) Młody Las, 17) Osiek, 18) Csieczno, 19) Ostrowiec, 20) II Ostrowiec k/Głuska, 21) Podlesiec, 22) Rolewice, 23) Słonów, 24) Sławica, 25) Sarbinowo, 26) Wołoszycz, 27) Wilczyńska, 28) Żelazowo.

Krzyży postawionych przez ludność poświęcił 24. Ludność Parafii pochodzi z różnych stron Polski, przeważa jednak ludność od Sieradza, Tureckiego, od Łodzi i Wilna.

Różnice dzielnicowe zaznaczały się początkowo dość wyraźnie, czynnikiem jednoczącym była w wielkim stopniu wspólnota wiary, ale dla Kapłana było trudne zadanie, bo każdy przyniósł inne wychowanie religijne, np.: inne melodie, inne pieśni i poszczególne grupy ścierały się chcąc narzucić swoje charakterystyczne szczegóły religijne.

O. Wojciech Strzemecki kierował placówką duszpasterską w Dobiegniewie od 1 czerwca 1946 r. do 28 sierpnia 1950 r., zorganizował on tu całe życie parafialne, a nadto obsługiwał parafię Breń, od 1 sierpnia 1947 r. do 1 lipca 1949 r. Miał do obsługi 15 kościołów i 33 wioski. Sterany pracą zapadł na zdrowiu i musiał opuścić Dobiegniew".

Praca O. Strzemeckiego w Dobiegniewie była wielkim ofiarnym zdzieraniem się dla Bożej sprawy. Zatraskany o Boże sprawy nie dbał o siebie, byleby tylko wierni byli obsłużeni. I dla tych wiernych dźwigał niemal bez wytchnienia ciężkie brzemie kapłańskiego posłannictwa.

Z Dobiegniewa zostaje O. Wojciech przeniesiony na stanowisko wikariusza do Gorzowa, do parafii Św. Krzyża przy ulicy Warszawskiej. Pracuje tu, jako katecheta w szkołach podstawowych. Cieszy się ogromną miłością dzieci. Jest zamianowany spowiednikiem kleryków Wyższego Seminarium Duchownego. Jest długoletnim spowiednikiem zakonnic w Gorzowie i Dębnie Lubuskim. Jest spowiednikiem wielu kapłanów.

Po ustąpieniu ze stanowiska proboszcza O. Wincentego Tomkiewicza zostaje mianowany proboszczem tej parafii w 1953 r. Tu pracuje do roku 1959.

Praca O. Wojciecha w Gorzowie jest równie gorliwa i ofiarna jak w Dobiegniewie. Kapłan ten podbijał serca wiernych swoją iście franciszkańską dobrocią serca, przeogromną dobrocią, wielką cichością i pokorą. Pamiętamy Go z Gorzowa jako człowieka od gruntu dobrego. Pamiętamy Go także jako człowieka modlitwy. Podpatrzyli to wierni i nieraz wspominają po Jego śmierci, jak widywali Go o świcie, gdy chodził po cmentarzu i modlił się za umarłych i żywych. O. Wojciech

wiele się modlił, O. Wojciech był kapłanem głębokiej wiary. Wierni wiedzieli o tym, bo to przebijają ze wszystkiego, co czynił i dlatego życie O. Wojciecha we wszystkim co czynił było wypełnianiem powołania kapłańskiego.

W roku 1959 zostaje przeniesiony z Gorzowa do Wałcza na stanowisko proboszcza parafii św. Antoniego. Na tej placówce pracuje również ofiarnie i gorliwie jak na placówkach poprzednich.

W Wałczu pracuje dwa lata. Stąd zabiera Go śmierć, aby według słów św. Pawła „otrzymał wieniec chwały”.

Śmierć przyszła niespodzianie dnia 12 czerwca 1961 r. W godzinach rannych O. Paweł Kochański zdziwiony, że cicho jest w pokoju O. Proboszcza Wojciecha, otwiera delikatnie drzwi pokoju i słyszy niespokojny oddech. Wchodzi dalej i oto na łożu leży O. Wojciech nieprzytomny. Pierwszą czynnością to udzielenie Sakramentu Ostatniego Namaszczenia. Następnie wzywa lekarza. Zabierają nieprzytomnego do Powiatowego Szpitala w Wałczu. Lekarze robią wszystko, co wskazuje medycyna. Stwierdzają pęknięcie żyłki w mózgu i zawał serca. Po niecałej pół godzinie kończył życie, nie odzyskawszy przytomności.

Pogrzeb odbył się dnia 14 czerwca 1961 r., w dzień po uroczystości odpustowej w kościele św. Antoniego w Wałczu, którą ś.p. O. Wojciech jeszcze rozpoczął w niedzielę 11 czerwca wystawieniem N. Sakramentu, gdyż odpust połączony był z 40 Godz. Nabożeństwem. W godzinach rannych odprawił żałobne nabożeństwo O. Prowincjał Alojzy Wojnar z Krakowa. Kapłani zakonnicy odśpiewali Officium za zmarłych.

W godzinach popołudniowych przy udziale kapłanów w liczbie około 60 miejscowy proboszcz, parafii św. Mikołaja w Wałczu Ks. Dr Szymczukiewicz odprawił Mszę św. przy zwłokach zmarłego O. Wojciecha.

Po Mszy św. modły przy katafalku odprawił Ordynariusz Gorzowski J. E. Ks. Dr Wilhelm Pluta i osobiście prowadził zwłoki Zmarłego na miejscowy cmentarz w Wałczu. Przemówienie żałobne w czasie rannej Mszy św. wygłosił O. Lesław Tabor wikariusz z Piły. Wieczorne przemówienie wygłosił Ks. Dziekan dekanatu Wałcz Ks. Bernard Zawada, Salezjanin. W kościele przy katafalku wygłosił także przemówienie Ks. Biskup Ordynariusz.

Tłum wiernych w liczbie około 10 tysięcy towarzyszył pochodowi żałobnemu na cmentarz. Wielka liczba dzieci z kwiatami szła przed trumną Zmarłego Kapłana — Zakonnika, które je do ostatniej chwili uczył religii.

Z Gorzowa, gdzie Zmarły był wieloletnim proboszczem, przyjechało wielu kapłanów: Ks. Prałat Dr Władysław Sygnatowicz, Wikariusz Generalny, Ks. Dziekan Józef Czapran — proboszcz katedry gorzowskiej, Ks. Augustyn Erdmann, Ks. Józef Ferensowicz, Dyrektor Wydziału Nauki Katolickiej, Ks. Józef Anczarski, Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego, Ks. Opiela Jan, proboszcz parafii Chrystusa Króla, Księża Profesorowie Wyższego Seminarium Duchownego: Ks. Prof. Kuczka, Vicerektor i Ks. Prof. Węgrzyn. Przybyło też wielu kapłanów z różnych stron rozległej diecezji gorzowskiej. Przybyło także wielu wiernych dawnych parafian O. Wojciecha z Gorzowa jak również z Dobiegniewa.

W mowie dziękczynnej przy grobie O. Prowincjała złożył serdeczne podziękowanie J. E. Ks. Biskupowi, wszystkim kapłanom i wiernym.

Postać O. Wojciecha została w pamięci tych, z którymi pracował i dla których pracował. A był to pracownik niestrudzony. Miłował Kościół. Miłował Zakon i jego tradycje. Miłował pracę nad duszami, powierzonymi Jego trosce. Miłował zwłaszcza tych najmłodszych, którzy garnęli się do Niego, jak do prawdziwego Ojca. Jako prawdziwy Syn św. Ojca Franciszka ukochał przyrodę i jej piękno, ukochał przede wszystkim kwiaty, które pielęgnował z czułą pieczołowitością. To też na Jego pogrzebie dzieci szkolne niosły olbrzymie bukiety kwiatów, jako dowód wdzięczności.

Kapłanom zawsze spieszył z dobrym słowem i pomocą. Był też im wzorem prawdziwie kapłańskiego życia. Jego dusza przepełniona miłością Boga wypowiadała się poczują. Zostało po Zmarłym wiele wierzeń, których treścią były Jego przeżycia wewnętrzne i Jego stosunek do Boga i bliźnich.

Łzy spływające z oczu kapłanów i wiernych podczas pogrzebu, były świadectwem jego stosunku do bliźnich. Były też wyrazem przywiązania do Jego osoby. Msze św., które wierni zamawiali Ja Jego duszę, dowodzą, że odszedł Kapłan-Zakonnik, który był dobrym pracownikiem na Bożej niwie.

(—) O. Euzebiusz Kawalla

OBOWIĄZEK POTRĄCANIA PODATKU PRZEZ INSTYTUCJE KOŚCIELNE LUB USŁUGI NA RZECZ INSTYTUCJI KOŚCIELNYCH.

Rozp. Min. Finansów z 21. IV. 1961 (Dz. Ust. Nr 27, poz. 133), wchodzące w życie z dniem 1. VII. 1961 nakłada nowy obowiązek na Kościoły (Kurie, Parafie, Zgromadzenia Zakonne, Seminarium Duchowne itd.) polegający na obowiązku potrącenia przy wypłatach i odprowadzania podatku do urzędu finansowego.

I. W szczególności w razie wypłaty osobom fizycznym (rzemieślnikom) i osobom prawnym nie będącym podmiotem gospodarki społecznej należności z tytułu świadczeń rzeczy lub usług — instytucje kościelne mają obowiązki:

a) obliczać i pobierać (tj. potrącać) z kwoty wypłaconej „przedpłatę na zaliczkę na podatek obrotowy i dochodowy” (lub tylko dochodowy) przy wypłacie za to świadczenie lub na poczet świadczenia.

Wysokość potrącenia wynosi:

1. przy świadczeniu rzeczy: przez producenta . . . 10% wypłaty
przez przedsiębiorstwa handlowe 6% wypłaty
2. przy świadczeniu usług: lub rzeczy i usług . . . 12% wypłaty
gdy podlega tylko podatkowi dochodowemu . . . 20% wypłaty

- b) przelewać potrącone kwoty na rach. organu finansowego, któremu podlega osoba, której potrącono i to w terminach do 20 dnia każdego miesiąca. — Kwoty potrącone w okresie od 1—15, a od 5 dnia następnego mies. kwoty potrącone od 15—31.
- c) sporządzić „wykaz” potrąconych przepłat i to w 3 egzemplarzach według ustalonego wzoru i oddać 2 egzemplarze za pokwitowaniem w urzędzie finansowym;
- d) w razie płacenia rachunku przelewem należy:
 1. równocześnie zlecić przelew na organ finansowy potrąconej kwoty,
 2. na przelewie umieścić uwagę: „Przedpłata na zaliczkę na podatek w kwocie przelano do Wydz. Fin. Przez w”;
- e) w razie płacenia czekiem należy umieścić uwagę: „Przedpłata na podatek potrącono”.

II. Nie ma obowiązku uiszczania przedpłat i nie potrąca się żadnego podatku jeżeli (§ 6 wylicza szczegółowo):

1. wypłata jednorazowa lub kilka wypłat w ostatnich 3 miesiącach nie przekroczyło 1.500,— zł co jednak nie dotyczy wypłat za usługi transportowe i takie świadczenia (rzeczy i usług), które podlegają tylko podatkowi dochodowemu (§ 1. ust. 2 i 3);
2. wypłata podlega podatkowi od wynagrodzeń;
3. wypłata dotyczy świadczeń wykonywanych przez rolników, rybaków;
4. świadczenia w zakresie rzemiosła oraz przemysłu ludowego do 2.500,— zł;
5. świadczenia wykonywane są przez rzemieślników opłacających podatki w formie kart podatkowych a osoby te okażą kartę podatkową; w tym wypadku należy jednak odnotować: nazwę org. fin., który kartę wydał, numer i datę karty podatk. i na dowodach wypłat i w wykazach (wyżej I e);
6. świadczenia rzemieślników, opłacających ryczałt podatkowy ale tylko gdy przedłożą zaświadczenie org. fin., wydane najpóźniej na 3 mies., że nie ciąży na nich zaległości podatkowe;
7. świadczenia wykonywane przez osoby zwolnione z przepisów szczeg. od opłacania podatku jeżeli przedłożą zwolnienie; w tym wypadku należy odnotować datę i numer potwierdzenia zwolnienia i nazwę org. finans. na dowodach wypłaty i wykazach.

W wypadkach 4—6 instytucja wypłacająca należność a nie potrącająca podatku winna uzyskać oświadczenie według ustalonego wzoru w 2 egzemplarzach od osoby, której kwotę wypłacono: jeden egzemplarz oświadczenia należy przesłać org. fin. za pokwitowaniem.

8. wypłaty z kwot otrzymanych przez pracowników do rozliczenia

9. wypłaty przy zakupach gotówkowych w inst. nieuspoł. o ile wypłata jednorazowo przekracza 1.500,— zł.

Wzory „wykazu” i „oświadczenia” podane są jako załączniki do powyż. rozp.

III. W razie naruszenia powyższych zasad odpowiedzialność ponoszą:

a) pracownicy na których ciąży odpowiedzialność za wypłatę należności za świadczenie według ustawy karno-skarbowej (art. 79 i 80 do 2 lat aresztu lub grzywna do 10-krotnej kwoty uszczupłej);

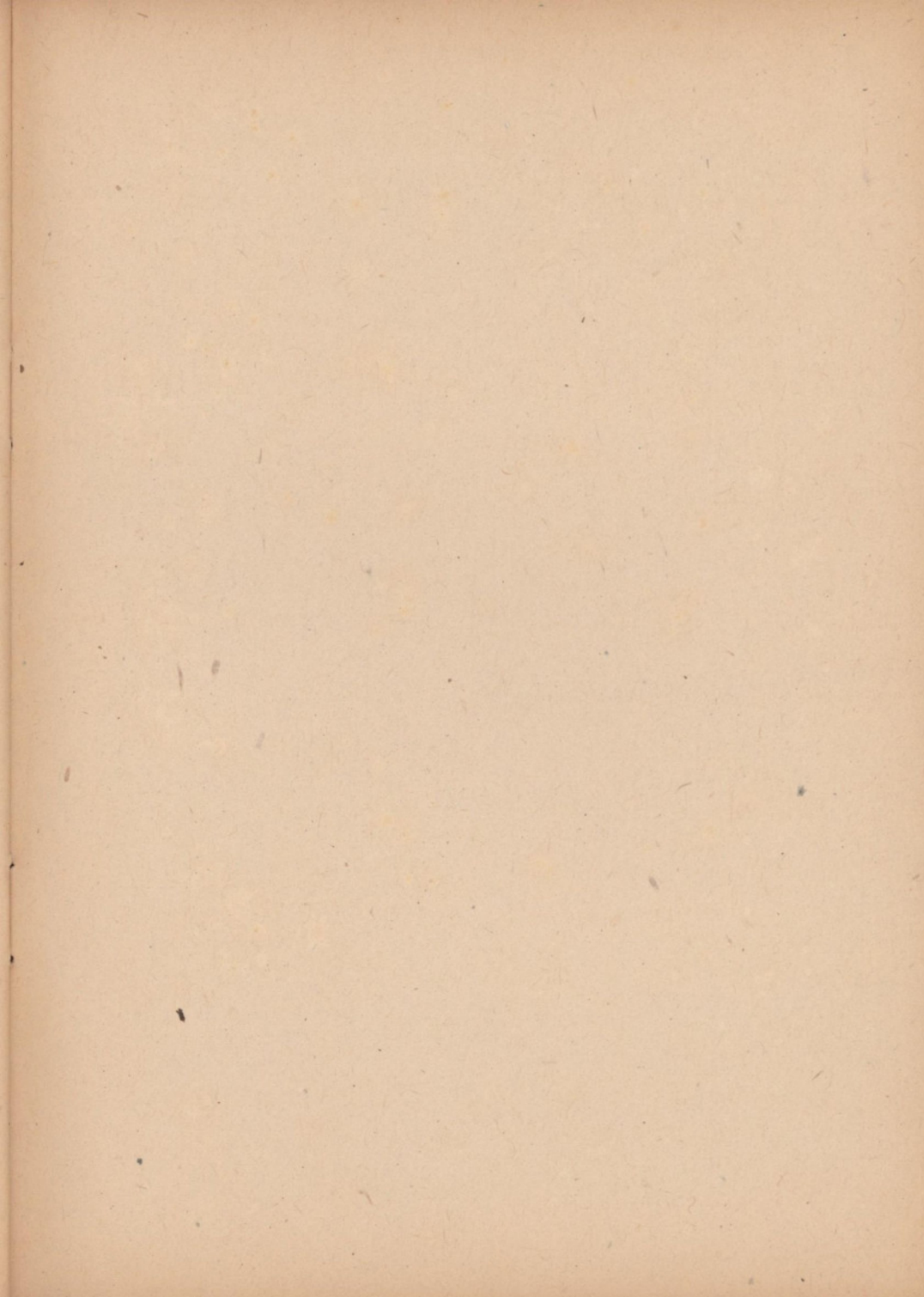
b) instytucja kościelna za niedopełnienie obowiązku potrącenia i wypłacenia należnej przedpłaty w org. finansowym według przepisów o zobowiązaniach podatkowych (art. 14 całym majątkiem za należną a nie pobraną lub pobraną w kwocie niższej niż przewidują przepisy).

IV. Przepisy powyższe dotyczą instytucji kościelnych i zakonnych, dokonujących wypłat osobom fizycznym i prawnym nieuspołecznionym, a więc rzemieślnikom za naprawy, remonty jak malarzom, artystom, dekarzom, murarzom i innym pracownikom zatrudnionym nie ma mocy umowy o pracę, którym nie potraça się podatku od wynagrodzeń od wypłaconych sum.

Potrąceniu z wypłat podlegają również duchowni z tytułu czynności, podlegających podatkowi dochodowemu a otrzymywanym od kościelnych lub zakonnych osób prawnych.

Warszawa, dnia 13 czerwca 1961 r.





Za zezwoleniem Władzy Duchownej

Wydaje Kuria Biskupia w Gorzowie Wlkp.
Druk: Gorzowska Drukarnia Akcydensowa w Gorzowie Wlkp.
Zam. 1891 — 1961 — C-6 — Nakład 1.200